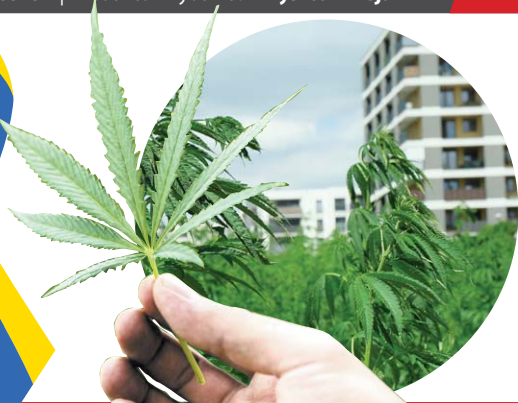


dziennik
WSCHODNI

WTOREK 19 LIPCA 2022 r.

Zakaz
zrywania

Bujne konopie rosną spokojnie między blokami w Lublinie. Jeśli nikt na nie się nie pokusi, będą tu jeszcze dwa miesiące

STRONA 2

Jednym tysiące, drugim nic.
Jak nagradza marszałek

WEDLE UZNANIA Najmniejsza nagroda: 400 zł. Najwyższa: 32 tys. zł. Dopiero po kilku tygodniach zadawania pytań w końcu poznaliśmy listę nagrodzonych urzędników marszałka Jarosława Stawiarskiego. Ale 15 proc. pracowników o premii mogło tylko pomarzyć

Agnieszka Mazuś
Krzysztof Wiejak

W czerwcu po korytarzach urzędu zaczęły krążyć plotki o kilkudziesięciotysięcznych wypłatach dla niektórych dyrektorów. Mówiło się też, że to premia z okazji przypadającego na 27 maja Dnia Samorządu Terytorialnego. Po raz pierwszy o nagrody zapytaliśmy urząd przed miesiącem. Na odpowiedź czekaliśmy dziewięć dni. Gdy w końcu przyszła, brzmiała tak: – Z okazji Dnia Samorządu UMWL nie przyznał pracownikom nagród finansowych – odpisał Remigiusz Małecki (PiS), rzecznik marszałka.

Zapytaliśmy więc jeszcze raz. O to, kto nagrody dostał, w jakiej wysokości i z jakiego powodu. Tym razem urząd na odpowiedź potrzebował sześciu dni. Ale z niej również niewiele wynikało: – Średnia wysokość wszystkich przyznanych nagród wyniosła 2283 zł – podał Małecki. – Średnia na stanowiskach urzędniczych to 2091 zł, a na stanowiskach kierowniczych – 4929 zł.

Dopiero gdy zapytaliśmy w trybie dostępu do informacji publicznej (może to zrobić każdy), udało nam się poznać skalę zjawiska. Urząd przyznał, że finansowo nagrodził 1014 osób. Wydał na to 2.326.750 zł. Dostaliśmy też listy. Ale tylko przy 22 pozycjach są podane nazwiska – to urzędnicy pełniący

cy funkcję publiczną lub którzy się zgodzili na podanie danych o nagrodach. Przy zdecydowanej części nazwiska są wykreślone.

Kogo bardziej się lubi

Z „jawnej” grupy najmniej, bo jedynie 1300 zł, dostała Gabriela Janicka (kieruje oddziałem zezwoleń na usunięcie drzew i krzewów). Niewiele więcej – po 1500 zł – trafiło do Małgorzaty Bieniek (Oddział Organizacji Ochrony Zdrowia) i Katarzyny Winiarczyk (Departament Zarządzania RPO). Róża Dyrka, do wczoraj sekretarz województwa lubelskiego (zgodnie z jej oświadczeniem majątkowym za 2021 rok nie miała żadnych oszczędności), dostała 10 tys. zł nagrody. Tyle samo otrzymał Janusz Bodziacki, były burmistrz Lubartowa z PiS, obecnie dyrektor Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych (160 tys. zł oszczędności), czy Ewa Szałachwiej, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, która w 2019 roku z list PiS startowała do Sejmu (18,3 tys. zł oszczędności). Z kolei Marek Krakowski, do wczoraj dyr. Departamentu Infrastruktury i Majątku Województwa (nie ma oszczędności) – dostał o 2 tys. zł mniej.

Druga, „tajna” lista, liczy 992 pozycje. Są na niej tylko kwoty – od 400 zł do 20 tys. zł (pełną

	Nazwisko i imię	Kwota
	DYRKA RÓŻA	10 000
1.	DYRKA RÓŻA	32 000
2.	SZYDŁO BOŻENA	1 500
3.	BIENIEK MAŁGORZATA	10 000
4.	BODZIACKI JANUSZ	5 000
5.	DOLIŃSKA EWELINA	7 000
6.	DOMAŃSKI ARTUR	7 000
7.	FLIS EMILIA	8 000
8.	GAŃSKI ADRIAN	5 000
9.	GRABARCYK PIOTR	1 300
10.	JANICKA GABRIELA	8 000
11.	KRAKOWSKI MAREK	5 000
12.	LITWINIUK DARIUSZ	3 000
13.	LIZUT TADEUSZ	6 000
14.	MARZEDA TOMASZ	6 000
15.	PŁOCICA-POŚLEDNIK EWA	2 000
	POLICHA JOANNA	
	PRUS ELŻBIETA	

listę publikujemy na dziennikwschodni.pl).

Gdy pokazaliśmy wykaz nagród kilku pracownikom, nie kryli oburzenia. – Nagroda, którą otrzymałem, jest jedną z najniższych. Dyrekcja rozdaje je nie według tego, kto jak pracuje i jakie zadania realizuje, ale według tego, kogo bardziej lubi. Przy obecnych cenach i braku podwyżek jest nie do pomyślenia, że niektórzy – ci bardziej lubiani – dostają takie pieniądze. Kilkanaście tysięcy złotych różnicy w wysokości nagród jest niesprawiedliwie, a to przecież my pracujemy na wynagrodzenie dla swoich przełożo-

nych, nie mając z tego nic – mówi jeden z urzędników.

Niesprawiedliwe społecznie

Bożena Lisowska, radna PO, na czerwcowym posiedzeniu sejmiku województwa zapytała marszałka o system premiowania. – Ze względu na dochodzące do mnie sygnały od pracowników, że uznaniowość jest niesprawiedliwa dla niektórych wieloletnich urzędników, że przy przyznawaniu nagród nie jest zachowana równość traktowania, a pojawiają się nawet głosy, że dochodzi do zwykłej dyskryminacji.

Radna Lisowska zwraca uwagę, że niektórzy dostali za-

ledwie 500-600 złotych nagrody, a inni nawet 10 tys. zł i więcej.

– Tym, którzy i tak dużo zarabiają ze względu na zajmowane stanowisko, daje się wysokie premie, co w odczuciu pracowników jest niesprawiedliwe społecznie

– podkreśla radna, która jest jednocześnie przewodniczącą komisji rewizyjnej sejmiku.

W odpowiedzi marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS) odpowiedział, że nagrody są przyznawane za „szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej, za wzo-

Nie wszyscy pracownicy Urzędu Marszałkowskiego zostali docenieni przez Jarosława Stawiarskiego. Cześć w ogóle nie dostała nagród, a inni symboliczne kilkaset złotych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

rowe i godne naśladowania wypełnianie obowiązków, za przejawianie inicjatywy i zaangażowania w pracy lub za podnoszenie jej efektywności i jakości”.

Dodał, że w tym roku premie otrzymało 85 proc. zatrudnionych w UM. „Dla 15 proc. pracowników nie zostały one przyznane, „co jest w pełni zgodne z charakterem nagród i regulaminem wynagradzania obowiązującym w urzędzie”. Stawiarski odpisał też radnej, że nagrody „wpływają korzystnie na całe środowisko pracy oraz pomagają stworzyć pozytywne postawy wobec pracy”.

– Ta odpowiedź jest ogólnikowa i pełna sloganów – mówi tymczasem radna Lisowska. – Dlatego ponownie moje pytanie, by marszałek bardziej skrupulatnie podszedł do odpowiedzi. Takie pismo nie wyjaśnia problemu i tylko potęguje poczucie niesprawiedliwości – zaznacza szefowa komisji rewizyjnej.

• PEŁNA LISTA NAGRODZONYCH NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Prokuratura bada pożar wieżowca

ŚLEDZTWO Po ubiegłotygodniowym pożarze wieżowca w centrum Lublina na plac budowy wszedł już biegły. To efekt prokuratorskiego śledztwa w tej sprawie.

W ubiegły wtorek rano słup czarnego dymu z płonącej elewacji jednej ze ścian wieżowca budowanego przy ul. Północnej widać było niemal z całego miasta. W akcji gaśniczej uczestniczyło 40 strażaków, którzy oszacowali wstępnie straty na 2,5 mln zł.

– Spaleni uległa ocieplona styropianem elewacja jednej ze ścian bloku do szóstego piętra – mówił asp. Bartłomiej Pytko z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Praw-

dopodobną przyczyną była nieostrożność osób, które prowadziły prace na budowie, ale ostatecznie przyczynę ustali prokuratura.

– Na miejscu był już biegły do spraw pożarnictwa, który ma określić przyczynę pożaru – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Dodaje, że opinia zostanie dołączona do śledztwa toczącego się w tej sprawie. – Prowadzone jest ono w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach.

Grozi za to od roku do lat 10 więzienia, a jeśli sprawca działa nieumyślnie – od 3 miesięcy do lat 5.



Do pożaru nowo budowanego wieżowca przy ul. Północnej w Lublinie doszło przed tygodniem

FOT. NADESKANE

– Według projektu architektonicznego będącego załącznikiem do wydanej decyzji o pozwoleniu na budowę, izolację termiczną budynku zaprojektowano z zastosowaniem styropianu elewacyjnego EPS grubości 20 cm na ścianach zewnętrznych do wysokości 25 m oraz wełny mineralnej elewacyjnej grubości 20 cm na ścianach zewnętrznych powyżej wysokości 25 m – informuje Monika Głazik z Urzędu Miasta. – Inwestor uzgodnił projekt budowlany z rzeczoznawcą ds. zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Jak powstał pożar? – Przy zgrzewaniu papy zajęła się

styropianowa elewacja. Materiał był atestowany, to samogasnący styropian – mówił nam Jacek Wysocki, deweloper z firmy, na której zlecenie budowany jest budynek.

W budynku na nowo trzeba będzie teraz wykonać elewację jednej ze ścian i wstawić okna w miejsce tych zniszczonych. W przypadku elewacji konieczna będzie najprawdopodobniej także wymiana górnej części, tej z wełny mineralnej. Deweloper informuje, że nie powinno to wpłynąć na ostateczną zmianę terminu oddania budynku do użytku.

AGNIESZKA KASPERKA, DRS

W czwartek zacznie się piekło?

POGODA Hiszpania, Wielka Brytania i Francja zmagają się z piekielnymi upałami. Prognozy pogody wskazują, że fala ciepła dotrze do Polski już w tym tygodniu. W naszym województwie po dwutygodniowym możemy spodziewać się 30 st. C

Dr Agnieszka Krzyżewska z UMCS przypomina, że Hiszpania rekordowe wskazania na termometrach notuje już od kilku dni. Na poniedziałek w Londynie i Paryżu zapowiedziano, że temperatura przekroczy 40 stopni Celsjusza. – Wszyscy zastanawiają się, czy będzie powtórka z katastrofalnej fali upałów z sierpnia 2003, gdy w Europie w wyniku upałów zmarło około 70 tysięcy osób – pisze w swojej analizie dr Agnieszka Krzyżewska z Katedry Hydrologii i Klimatologii na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS.

Co się działo 19 lat temu? Wówczas w sierpniu Europa wręcz płonęła. We Francji temperatury dochodziły do 44 stopni. Z powodu upałów zmarło tam 15 tys. osób. Podobnie było w Szwajcarii, Portugalii, Niemczech. W Polsce też wówczas było gorąco, ale nie prowadzono statystyk dotyczących zgonów wskutek upałów.

Codziennie coraz cieplej

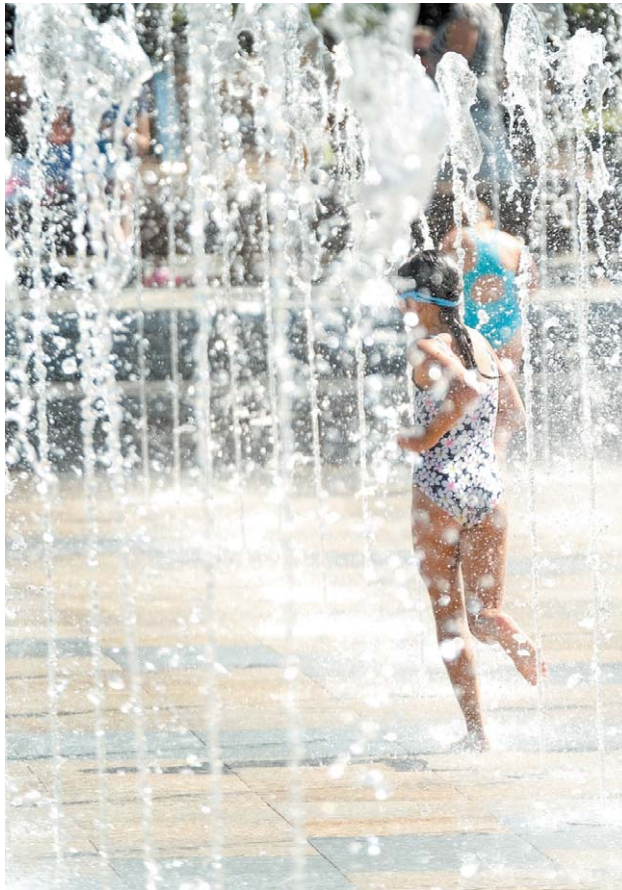
Prognozy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wskazują, że już we wtorek fala gorąca dotrze do za-

chodnich województw Polski. Dzień później będzie odczuwalna w centrum kraju, a do województwa lubelskiego napłynie w czwartek.

IMGW na swoich mapach stopniuje zagrożenie. – W przypadku upału 1. stopnia prognozowana temperatura maksymalna to pomiędzy 30 a 35 st. C, zaś temperatura minimalna jest mniejsza niż 18 st. C. Drugi stopień dla temperatury maksymalnej jest taki sam, natomiast temperatura minimalna jest większa niż 18 st. C, co oznacza gorącą noc. Gorące noce i noce tropikalne (gdy temperatura minimalna nie spada poniżej 20 st. C) są bardzo obciążające dla organizmu człowieka, gdyż wtedy nie ma nocej ulgi, nie regenerujemy się i jesteśmy zmęczeni, co potęguje uczucie upału następnego dnia. Trzeci stopień to już temperatura maksymalna przekraczająca 35 st. C – wyjaśnia ekspertka.

Zgodnie z prognozą IMGW w Lublinie temperatura zaczęła rosnąć już w poniedziałek.

We wtorek ma to już być 27,6°C, a w środę 29,7°C.



– Chociaż w środę będzie bardzo gorąco, formalnie temperatura maksymalna nie powinna przekroczyć 30°C, co w Polsce przyjęte

Już wczoraj zaczęło robić się cieplej, ale prawdziwe upały nadejdą w czwartek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

jest za granice pomiędzy dniem gorącym a upalnym. Należy pamiętać, że te prognozy mogą się jeszcze zmienić, dlatego trzeba sprawdzać aktualne informacje na stronie lub w aplikacji IMGW lub z innych źródeł – zaznacza dr Krzyżewska.

Upał w mieście

Aby przetrwać te upały, najlepiej przebywać w klimatyzowanym pomieszczeniu. Można szukać schronienia w centrach handlowych, sklepach czy innych klimatyzowanych miejscach. Gdy to nie jest możliwe, trzeba chłodzić się wiatrakami i wentylatorów.

– Warto pamiętać, aby zasłonić i zamknąć okna w czasie największego upału, a wietrzyć nocą. Najlepiej, żebyśmy naszego mieszkania czy domu były w cieniu. Miejmy na uwadze, że większość mieszkań i domów była budowana w czasach, kiedy najważniejsze było zatrzymanie jak największej ilości ciepła – dodaje ekspertka z UMCS.

Przypomina, że ciepłe powietrze idzie do góry, więc będzie gromadzić się przy dachu lub pod sufitem. Problemem w blokach jest

to, że nie wszędzie klatki schodowe są wystarczająco przestronne i nie wszędzie są małe okienka przy suficie, które pomagają pozbyć się gorącego powietrza.

– Spora część budynków powstawała, kiedy sugerowano się normami klimatycznymi dla lat 1961-1990, zaś temperatura w Polsce od tego czasu wzrosła – dodaje dr Krzyżewska.

Na co uważać w czasie upałów?

Przed wszystkim unikać bezpośredniego promieniowania słonecznego, stosować kremy z filtrami UV i trzeba pić dużo wody. – Nie zapominajmy o seniorach, którzy w wyniku przyjmowania leków mogą mieć zaburzony mechanizm termoregulacji oraz zaburzenia łaknienia. Powinniśmy zwrócić uwagę, że nawet w ciepłe letnie dni starsze osoby często noszą swetry czy marynarki i nie są spocone, podczas gdy młodsze osoby, lżej ubrane, są mokre od potu. Pocenie się to obrona naszego organizmu przed przegrzaniem – woda parując pobiera ciepło z naszej skóry i ochładza ją – dodaje ekspertka.

SKO

Las konopi wyrósł w Lublinie między blokami

Na kawałku najsłynniejszego pola w Lublinie widać już bujną zieleń. Ale zanim konopie będzie można ścinać, by zrobić z nich odpowiedni użytek, trzeba poczekać jeszcze około 2 miesiące.

Pole przy ul. Jantarowej na Węglinie Południowym to około półhektarowy kawałek ziemi wciśnięty między dwa bloki. Od lat piszemy o nim przy okazji żniw, kiedy mieszkańcy mogą z balkonów oglądać kombajnowe ewolucje miejscowego rolnika Janusza Wydry. Żęcie zboża rejestrowały już ekipy telewizyjne nawet z Niemiec, a o uprawie pomiędzy blokami pisały portale na całym świecie, m.in. w Brazylii, Indii czy Wielkiej Brytanii. Na ziemię łakomym okiem od lat patrzą deweloperzy, ale mimo po-



nawianych propozycji finansowych pole wciąż jest wolne od betonu i stali.

A w tym roku po raz pierwszy urosły na nim konopie. To za sprawą spółki Hemplab, która wydzierżawiła około 0,5 hektara, by przeprowadzić uprawę konopi włóknistych. To odmiana pozbawiona psychoak-

Jeszcze na wiosnę na słynnym polu rósł rzepak, ale nastąpił szybki płodozmian i teraz jest tu pole konopi włóknistych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tywnych substancji, które używa się m.in. w przemyśle kosmetycznym. Informują o tym tabliczki, które w kilku

punktach powieszono na siatce okalającej grunt.

Ale charakterystyczny dla konopi kształt liści się zgadza, więc uprawa wzbudza zainteresowanie. – Kilka razy doszło do uszkodzenia siatki i niewielkich strat w roślinności, ale nie będą one miały żadnego wpływu na wielkość plonów – mówi Dziennikowi Szymon Włodarczyk, prezes Hemplabu. – Nie mieliśmy też żadnego zgłoszenia od policji, ani pytań czy skarg od mieszkańców. Obawialiśmy się trochę suszy, ale ostatnie dwa deszczowe tygodnie były wystarczające i rośliny dochodzą już do 2 metrów.

Przed uprawą teraz jeszcze dwa miesiące intensywnego wzrostu, kiedy konopie osiągną docelową wysokość 3-4 metrów. I znów będzie można rozpocząć żniwa.

(KW)

Zmiany u marszałka

Róża Dyrka nie jest już sekretarzem województwa. To jedno z najważniejszych stanowisk w strukturach urzędu marszałkowskiego.

Dyrka pełniła funkcję sekretarza województwa lubelskiego od sierpnia 2020 roku, zastępując na stanowisku Zbigniewa Załogę (dziś prezesa Lubelskich Dworców). To jedno z ważniejszych stanowisk w Urzędzie Marszałkowskim: sekretarz organizuje pracę urzędników i odpowiada za sprawy kadrowe.

Od poniedziałku Dyrka już nie pełni tej funkcji, ale – jak zapewnia rzecznik marszałka Remigiusz Małecki – nadal pracuje w urzędzie. Została dyrektorem Departamentu Infrastruktury i Majątku Województwa.

Teraz funkcję sekretarza pełni Małgorzata Skrok. Wcześniej była dyrektorem Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej. To ab-



Małgorzata Skrok – nowa sekretarz województwa

FOT. UMWL

solwentka Wydziału Prawa KUL studiów doktoranckich w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w zakresie nauk ekonomicznych. Pracowała również m.in. jako kierownik działu ds. jakości i kontroli zarządczej w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

SKO

W wakacje lepiej nie chorować

ZDROWIE Urlop lekarza nie powinien oznaczać zawieszenia pracy całego oddziału, a tak się jednak niestety dzieje. Dezorganizacja pracy szpitalnych oddziałów w regionie nie wynika tylko z sezonu urlopowego – po prostu lekarzy jest za mało

Paweł Buczkowski

Od 1 lipca nie działa już formalnie oddział pediatrii w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Wcześniej, od początku roku, jego działalność była zawieszona. – Powód jest jeden: nie ma pediatrów. Szukałem lekarzy od pół roku, zamieszczałem ogłoszenia i nie było zainteresowania – tłumaczy Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim.

Jeszcze w maju szpital we Włodawie cieszył się z dziecięciu nowych łóżek, które dostał bezpłatnie dla rodziców przebywających na oddziale pediatrii z dziećmi. W lipcu łóżka już nie mają komu służyć: także tutaj oddział pediatrii przestał przyjmować. – Zawiesiliśmy jego działanie ze względu na braki kadrowe. Lekarze też potrzebują odpocząć i mają do tego prawo – wyjaśnia Teresa Szpilowicz, dyrektor szpitala we Włodawie.

Zabrakło rąk do pracy, bo na urlop poszło dwóch lekarzy. Dyrektor deklaruje jednak, że w planach jest powrót oddziału już w sierpniu. Ale jednocześnie podkreśla, że jego działanie przynosi szpitalowi

ogromne straty, od początku tego roku już około 750 tys. zł.

– Jesteśmy pod ciągłą presją, wszyscy oczekują że będzie tu oddział dziecięcy. A tymczasem leczenie pediatrii jest sezonowe – twierdzi Teresa Szpilowicz. Jej zdaniem żeby prowadzenie oddziału szpitalowi się opłacało, NFZ musiałby płacić za gotowość do pracy, a nie tylko za rzeczywiste zajęte łóżka. Innym problemem są kadry, których brakuje.

– Trudności kadrowe w okresie urlopowym rzeczywiście się zdarzają. Ale w naszym przypadku nie ma konieczności zawieszania oddziałów – przekonuje z kolei Kamila Ćwik, dyrektor szpitala w Chełmie.

Tutaj już od dawna obowiązuje zarządzenie, że od 15 czerwca do 15 września pracownicy nie mogą brać urlopu dłuższych niż dwa tygodnie, chyba że sytuacja na ich oddziale na to pozwala.

Niedługo normalnie ma zacząć działać tutejszy oddział dermatologiczny, który przechodził remont. – Oddział działał, ale był przeniesiony częściowo w inne miejsce – odpowiada dyrektor Ćwik.

Ale to właśnie o tym oddziale lekarka z innego szpitala w regionie mówi: „Jak nie



covid, to malowanie ścian. A pacjenci są przekierowywani do nas”.

Pacjentów z poważniejszymi chorobami skóry odsyłają także ze Szpitala Wojskowego w Lublinie. Powód? Brak dermatologów chętnych do pracy w szpitalu. Ale brakuje tu także radiologów do Zakładu Diagnostyki Obrazowej. – Zapraszamy wszystkich chętnych lekarzy, pielęgniarki i pozostały personel medyczny do współpracy z naszym szpitalem – zachęca płk Bogusław Piątek, zastępca kome-

ndanta 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Problem z dermatologami ma też szpital przy ul. Staszica. Lekarz dyżurny na oddziale dermatologii jest tylko do godziny 20. W nocy jego obowiązki przejmuje

lekarz z innego oddziału. Jak wyjaśnia rzecznik SPSK 1 Anna Guzowska, rozporządzenie ministra zdrowia daje możliwość łączenia dyżurów lekarskich w oddziałach o charakterze zachowawczym.

Jeszcze z innych powodów nagle zabrakło lekarzy na oddziale Urazowo-Ortopedycznym w szpitalu przy al. Kraśnickiej. – Problemy wynikły z powodu zmiany organizacji pracy, która nie spodobała się lekarzom – tłumaczy Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkie-

go Szpitala Specjalistycznego w Lublinie.

Do niedawna na ortopedii przy al. Kraśnickiej działały dwa pionowy dyżurowe, ale decyzją dyrektora lekarze z jednego z nich mieli dyżurować w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

– Państwo doktorzy woleli dyżurować po dwie osoby na oddziale. A ja chciałem, żeby pacjenci na SOR nie musieli czekać na przyjazd lekarza z oddziału

– wyjaśnia Piotr Matej. Dwóch lekarzy złożyło wypowiedzenia, a czterem – ze względu na brak akceptacji zmian – umów nie przedłużył sam dyrektor. W związku z chwilowym brakiem lekarzy na dyżur na Kraśnicką przyjechał nawet ordynator z oddziału przy ul. Herberta. Teraz sytuacja się normalizuje. Dyrektor Matej dogadał się z dwoma nowymi lekarzami, którzy rozpoczną tu pracę. Dwóch kolejnych, po piątkowych rozmowach, jeszcze się zastanawia czy zaakceptuje zmiany organizacji pracy.

– W żadnym z oddziałów nie planujemy zawieszenia pracy – zastrzega Piotr Matej.

Robot wspiera ginekologów

ZDROWIE 25 operacji z wykorzystaniem robota da Vinci wykonał do tej pory szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W piątek odbyły się pierwsze zabiegi z zakresu ginekologii. Trwają też szkolenia tutejszych lekarzy, żeby mogli wykonywać operacje samodzielnie, bez wsparcia specjalistów z zewnątrz.

Urząd Marszałkowski za robota da Vinci dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego zapłacił 15 mln zł. Od 20 kwietnia sprzęt służy pacjentom. Na czym polega jego wyjątkowość? – Wykorzystanie chirurgii robotycznej da Vinci zmniejsza urazy wewnętrzne i krwawienia, co pozwala niemal całkowicie wyeliminować komplikacje pooperacyjne. Narzędzia chirurgiczne nie tną przez wszystkie powłoki ciała, ale są wprowadzane przez kilkumilimetrowe otwory. Pacjent często może wrócić do domu już w drugiej dobie po zabiegu. Szybciej też wraca do pełnej sprawności – wyjaśnia dr n. med. Małgorzata Piasecka, zastępca dyrektora ds. leczenia.

Robota przy Kraśnickiej zaczęto używać najpierw do operacji chirurgicznych i urologicznych. Szpital przekonuje, że wykonywany tu zabieg prostatektomii z użyciem da Vinci to najbardziej innowacyjna metoda leczenia nowotworów pro-



staty z zachowaniem potencji seksualnej i trzymaniem moczu.

W piątek przy Kraśnickiej odbyły się pierwsze zabiegi ginekologiczne. Wykonywał je specjalista położnictwa i ginekologii, dr hab. n. med. Andrzej Nowakowski z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie. Podobnie było w przypadku poprzednich operacji – wykonywali je lekarze spoza lubelskiego szpitala specjalizujący się w operacjach robotycznych. Dyrekcja WSS zapewnia jednak, że być może jeszcze w tym roku lekarze z Kraśnickiej będą mogli takie operacje wykonywać samodzielnie.

– W naszym szpitalu w trakcie programu szkoleniowego, objętego certyfikacją, są cztery zespoły lekarzy: po jednym zespole urologicznym i ginekologicznym oraz dwa chirurgiczne. Docelowo planowane jest przeszkolenie 20 osób personelu medycznego, które zdobędą uprawnienia do przeprowadzania operacji robotycznych – informuje Dorota Cichocka, koordynator Pracowni Robotyki Operacyjnej w szpitalu przy Kraśnickiej.

Jednym z operatorów jest przyjeżdżający tu ze Szwecji chirurg Jerzy Draus. – Moim celem jest to, żeby ten robot wykonywał 400 zabiegów rocznie. Jeżeli by wykonywał ich tylko 50, to byłoby marnowanie publicznych pieniędzy – mówi dr Draus podczas uroczystej inauguracji działalności robota w kwietniu tego roku.

PAB

Wszedł jak po swoje

33-latek z Janowa Podlaskiego wszedł do jednego z mieszkań przez balkon i zabrał gotówkę. Cała sytuacja nie umknęła jednak uwadze właściciela lokalu, który zadzwonił po policję. W piątkowy wieczór 33-latek

wpadł na pomysł, żeby zamiast drzwi frontowych użyć balkonowych. Niezrażony tym „szczęśliwem” mężczyzna zrealizował swój zamiar. W tym samym czasie właściciel lokalu wracał do swojego domu i zauważył w nim nieznajomego. Zadzwonił więc po policję i czekał na przy-

jazd patrolu. Funkcjonariusze zatrzymali 33-latkę.

Ten próbował się tłumaczyć, że się pomylił. Jednak jego słowa brzmiały niewiarygodnie, bo w kieszeni miał 900 zł, które zabrał z mieszkania. Włamywaczowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

KYKU

REKLAMA

KFS Krajowy Fundusz Szkoleniowy

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie

REZERWA KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z których skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków rezerwy KFS przewidują, że w 2022 roku zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności,
- wsparcie kształcenia ustawicznego skierowanego do pracodawców zatrudniających cudzoziemców.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków o środki rezerwy KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Aktywiści: To szkodzi. RDOŚ: Wręcz pomaga



Na górkach czechowskich kilka dni temu pojawił się spychacz. Spółka TBV Investment tłumaczy, że prowadzi prace na swoim terenie, poza strefą Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PRZYRODA Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zabrała głos w sprawie prac na górkach czechowskich. Twierdzi, że koszenia nie można uznać za szkodzące chomikom. Aktywiści są innego zdania i mówią, że to, co się tu odbywa, trudno nazwać koszeniem

Dominik Smaga

O tym, że chomikom na górkach dzieje się krzywda, przekonani są aktywiści sprzeciwiający się zabudowie tego terenu.

– Ścinanie roślinności do gołej ziemi zagraża istnieniu chomika, ponieważ jest on wtedy widoczny dla drapieżników – uważa Urszula Chłopicka, jedna z działaczek na rzecz niezabudowanych górek czechowskich.

W ostatni wtorek jeden z mieszkańców wezwał na górkę policję.

– Zgłoszenie dotyczyło tego, że na ogrodzonym terenie trwają prace budowlane bez posiadania decyzji o odstępstwie od zakazów związanych z ochroną gatunkową chomika europejskiego – relacjonował

kom. Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Wezwanie dotyczyło tej części górek, której właścicielem jest deweloperska spółka TBV Investment.

Według relacji policji, patrol zastał na miejscu mężczyzn koszących roślinność.

– Oświadczyli, że prowadzą swoje prace zgodnie z pismem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie – mówił Gołębiowski. Dodał przy tym, że policja sprawdzi jeszcze, czy złamano tu przepis przewidujący nawet 5 lat więzienia za powodowanie zniszczeń „w znacznych rozmiarach” w świecie roślinnym lub zwierzęcym.

Spółka TBV Investment również powołuje się na pismo RDOŚ. Chodzi o zalecenia z 2019 r., by kosić rosnącą tu nawłóć, która jest gatunkiem inwazyjnym, podobnie jak klon jesionolistny i czeremcha amerykańska.

– Wszelkie podejmowane przez spółkę TBV Investment działania są zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, a także wynikają z zaleceń RDOŚ – oznajmiła firma w oświadczeniu przesłanym do naszej redakcji.

Odpowiedź, którą dostaliśmy z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, jest zbieżna z tym, co twierdzi spółka.

– W lipcu 2019 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie wystosował do TBV pismo, w którym pozytywnie odniósł się do prowadzonego wówczas koszenia, jako działania sprzyjającego ochronie chomika europejskiego na obszarze górek czechowskich – przekazuje Aleksandra Woźniak-Figurska, naczelnik Wydziału Zapobiegania i Naprawy Szkód w Środowisku oraz Informacji o Środowisku i Zarządzania Środowiskiem w lubelskiej RDOŚ. – Jednocześnie

w piśmie wskazano, aby tego typu zabiegi wykonywane były kilkakrotnie w ciągu roku, w celu niedopuszczenia do wykształcenia nasion nawłoci oraz rozwoju innych gatunków inwazyjnych. Podobne pismo zostało skierowane w sierpniu 2020 r. do Urzędu Miasta Lublin.

RDOŚ stoi na stanowisku, że koszenie roślinności na górkach nie szkodzi, a sprzyja chronionym prawnie chomikom.

– W związku z tym, że chomik europejski jest gatunkiem terenów otwartych, koszenie należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach działań ochronnych sprzyjających jego ochronie, nie zaś czynności zakazanych, generujących zagrożenia, których realizacja wymaga-

łaby uzyskania stosownego zezwolenia – odpisała nam Aleksandra Woźniak-Figurska.

Prace prowadzone na górkach nie ograniczają się do samego koszenia, prowadzone są z użyciem spychacza. Spółka TBV Investment tłumaczy, że prowadzi „prace porządkowe, polegające na koszeniu nawłoci i usuwaniu pozostałości karp nieistniejących drzew”.

Aktywiści, którzy weszli z kamerą na ogrodzony teren TBV Investment, pokazali na filmie zieleń rozjeżdżoną spychaczem do gołej gleby.

– Tutaj nie ma praktycznie nawłoci, jest zniszczona murawa, łąka – mówi zza kadru autorka nagrania, które można oglądać na facebookowej stronie Górki Czechowskie Wietrznie Zielone. Na nagraniu widać m.in. martwą jaszczurkę. – Bardzo ubolewamy nad tym, co się tutaj dzieje.

Ciekawe filmy na weekend

DO ZOBACZENIA

Jeden z najdziwniejszych filmów ostatniego czasu będzie można zobaczyć w Kinie Perła (ul. Bernardyńska 15). W piątek o godzinie 21 projekcja „Lamb”. Co jeszcze zobaczymy w najbliższych dniach?

„Lamb” to prezentowany na europejskich festiwalach film opowiadający losy Marii i Ingvara, opiekującymi się tajemniczym noworodkiem, który przyszedł na świat na ich farmie

na Islandii. Dodatkowo w domu pojawia się brat Ingvara: pogubiony muzyk, który ma zawsze puste kieszenie i przynosi ze sobą wyłącznie kłopoty.

W sobotę zmiana klimatu i film „Ikar. Legenda Mietka Kosza” Macieja Pieprzycy. To filmowa biografia wirtuoza fortepianu.

A w niedzielę projekcja czarnej komedii „La Gomera”, której bohaterem jest skorumpowany policjant. Aby utrzymać

wszystko w tajemnicy, musi opanować lokalny język gwizdów zwany silbo. Jakby tego było mało, w życiu mężczyzny pojawia się zjawisko-femme fatale o imieniu Gilda.

Dodatkowo w kolejnym tygodniu działania Kina Perła będzie można zobaczyć jeszcze filmy „Dzień dobry, Robin” (27 lipca) i „Supernova” (28 lipca).

Seanse są bezpłatne i zaczynają się o godzinie 21.

Botaniczna piątka

REKREACJA Przed nami kolejna odsłona „Botanicznej Piątki”, czyli biegu po Ogrodzie Botanicznym na 5 kilometrów. Na letnią edycję cyklu organizatorzy zapraszają w sobotę, 30 lipca o godzinie 9.

Tradycyjnie z samego rana chętni będą mogli pobiegać wśród zieleni Ogrodu Botanicznego UMCS Lublin. Trasę zresztą można przebiec również marszem. W programie znajdują się ponadto biegi dziecięce.

Botaniczna Piątka to cykl wydarzeń sportowych realizowanych w ogrodach botanicznych w różnych częściach kraju.

Zapisy do udziału w wydarzeniu dostępne są na stronie internetowej www.botaniczna5.pl.

Koledze Bartoszowi Surmanowi

serdeczne wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy z „Dziennika Wschodniego”



AAAAA Films szuka młodych aktorów

KULTURA „Gra zespołowa” to roboczy tytuł filmu jaki powstaje w mieście. Wczoraj amatorska ekipa filmowa organizowała casting szukając aktorów. Premiera w listopadzie

AAAAA Films serdecznie zaprasza na casting do krótkometrażowego filmu komediowego „Gra zespołowa” (tytuł roboczy) o zwalniętych entuzjastach gry w bule, realizowanego w ramach stypendium prezydenta Lublina. Poszukujemy aktorów i aktorek do współpracy nad najnowszym projektem – anonowali w mediach społecznościowych młodzi filmowcy, którzy wczoraj zorganizowali przesłuchania kandydatów do ról.

– Grupa filmowa powstała gdy byliśmy w II klasie w „Unii”. Teraz studiuje produkcję medialną na politologii na UMCS. To będzie nasz szósty film. Wszystkie nagrody jakie zdobywaliśmy przeznaczaliśmy na zakup sprzętu – mówi Lena Tytuła z AAAAA Films, która była odpowiedzialna za organizację castingu. To do niej napływały zgłoszenia, chętni dostawali sceny do przygotowania, byli umawiani na spotkanie z reżyserem i resztą ekipy filmowej.

Młodzi filmowcy potrzebują sześciu osób, do obsadzenia są trzy role żeńskie i trzy męskie.

– Jeszcze nie mamy ustalonych plenerów, ale coś już wstępnie wybraliśmy. Myślimy o Czechowie i Kalinowszczyźnie. Scenariusz był



Ekipa filmowa: Olga Dziedzic, Lena Tytuła, Anna Stachyra, Antoni Michalak szukała aktorów do nowej produkcji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w amatorskiej produkcji. Obie miały już doświadczenie teatralne i recytatorskie i postanowiły odpowiedzieć na ogłoszenie.

Zanim kandydatki na aktorki filmowe przedstawiły przygotowaną scenę musiały przejść próbę dykcji. „paście się paście w chrzęcie polonin/włóczęgi świerszcze śpiawacze/chmura za chmurą góra za górą”. Wiersz Józefa Czechowicza okazał się idealny do tego celu.

Do 25 lipca ekipa filmowa poinformuje osoby, które brały udział w castingu o swojej decyzji. Zdjęcia odbędą się na przełomie sierpnia i września.

Autorką zdjęć będzie Alicja Krzyżak, z którą reżyser współpracuje od początku filmowej działalności. To oni założyli filmową grupę.

Twórcy chcą pokazać spotkanie mieszkańców dawnego blokowiska i współczesnego deweloperskiego osiedla. Myślą drobiazgowo o scenografii planując bannery, plakaty, ogłoszenia, które gdzieś przy okazji zarejestruje kamera a będą istotne dla opowiadanej historii. **(AGDY)**

Miliony ze ścieków to jeszcze nie zarobek

RAPORT Niemal 2,5 mln zł zysku wypracowało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji – wynika z oficjalnego sprawozdania spółki za zeszły rok. Wynik finansowy był znacznie gorszy od osiągniętego w roku 2020, ale znacznie lepszy od zaplanowanego

Dominik Smaga

Wodociągi twierdzą, że to był dla nich trudny rok.

– Spółka musiała mierzyć się z ograniczonym popytem na świadczone usługi i jednocześnie rosnącymi cenami kupowanych materiałów i usług – stwierdza zarząd.

Mimo to udało się wypracować zysk w wysokości 2 mln 464 tys. zł, już po odliczeniu podatku dochodowego od osób prawnych. To o niemal milion więcej niż planowano, ale też o 3 mln zł mniej niż w roku 2020.

Gdzie się podział zysk

O podziale tych pieniędzy decyduje zgromadzenie wspólników, czyli Ratusz. A decyzja była taka, że niemal 1,4 mln zł zasili kapitał zapasowy spółki. 300 tys. zł przeznaczono na wsparcie przez MPWiK działalności Fundacji Rozwoju Sportu.

Tu warto dodać, że fundacja została założona kilka lat temu przez MPWiK oraz Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Pozostałe 800 tys. zł zysku przeznaczono na sfinansowanie nagród dla pracowników spółki wraz ze składkami ZUS i składkami pracodawcy na Pracowniczy Program Emerytalny. Dodajmy, że na koniec zeszłego roku w spółce zatrudnionych było 807 osób, o 24 mniej niż w końcówce roku 2020.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Przybyło nam awarii

Z bilansu za zeszły rok można się dowiedzieć nie tylko tego, że zyski zauważalnie zmalały, ale również tego, że znacznie wzrosła liczba awarii wodociągu.

– W 2021 roku w całym systemie miejskiej sieci wodociągowej wystąpiły 404 awarie.

To o 144 więcej w stosunku do poprzedniego roku – pisze zarząd MPWiK. – Dokonano wymiany awaryjnych odcinków sieci wodociągowej m.in. w ul. Lubarrowskiej (ok. 253 m), ul. Brzóska (ok. 145 m), ul. Radzyńskiej (ok. 52 m) oraz ul. Zamenhofa (ok. 40 m). Kontynuowane były również

prace remontowe i awaryjne na terenie byłej fabryki samochodów (Stacja Wodociągowa Mełgiewska), w ramach których wymieniono ok. 229 m sieci wodociągowej.

Usterkom ulega nie tylko wodociąg.

– W 2021 r. na eksploatowanej sieci kanalizacyjnej wystąpiły 524 awarie – wylicza spółka. Takich awarii było o 48 mniej niż w roku 2020.

Skąd płyną pieniądze

Najwięcej pieniędzy trafia do spółki ze ścieków. Właśnie im MPWiK zawdzięcza 58,3 proc. zeszłorocznych przychodów, tymczasem sprzedaż wody przyniosła „tylko” 34,4 proc. przychodu. Skąd ta różnica?

– Do oczyszczalni ścieków Hajdów dopływają ścieki od odbiorców, dla których spółka nie świadczy usług dostawy wody – czytamy w sprawozdaniu zarządu.

Ze swojej działalności podstawowej (czyli wody i ścieków) spółka osiągnęła w zeszłym roku łącznie 92,7 proc. przychodu. W złotychkach przekłada się to na 150,6 mln zł. Reszta (11,8 mln zł) to przychody z tzw. działalności pomocniczej, w tym usług laboratoryjnych i legalizacji wodomierzy.

Do tego się dokłada

Woda i ścieki nie dają spółce zysku, wręcz przeciwnie: wynik finansowy brutto za zeszły rok na tej działalności to milion złotych na minusie. To wynik znacznie lepszy od zakładanego (zarząd przyjął, że strata wyniesie niemal 7 mln zł) za sprawą podwyżki opłat za wodę i ścieki (wprowadzonej w drugiej połowie sierpnia) i dzięki ograniczaniu kosztów.

Gorzej niż przewidywano wypadły wyniki tzw. działalności finansowej. W bardzo dużym uproszczeniu bilans tego, co wyjdzie z rozliczenia kosztów obligacji, pożyczek i kredytów i jak się to będzie miało do oprocentowania lokat. MPWiK przyjęło, że ten bilans zamknie się dla niego stratą 890 tys. zł, ale rzeczywistość była większa i wyniosła niemal 3,9 mln zł brutto.

Tak się oszczędza

W kwestii ograniczania kosztów warto zauważyć, że zużycie energii elektrycznej udało się w zeszłym roku zmniejszyć o 6,6 proc. w skali spółki.

MPWiK wytwarza na swoje potrzeby energię na dwa sposoby: spalając biogaz z oczyszczalni oraz dzięki panelom fotowoltaicznym. Wyprodukowany w ten sposób prąd pokrył aż 68,9 proc. zapotrzebowania oczyszczalni, a jeśli przymierzyć tę produkcję do całej spółki, to pokryła ona 45,6 proc. całkowitego zapotrzebowania przedsiębiorstwa.

Na to się nie żałuje

MPWiK podkreśla, że ma „rozbudowany program socjalny”. 807 osobom wypłacono świadczenie urlopowe, na kolonie i obozy młodzieżowe pojechało 189 dzieci pracowników, spółka dopłaca też do przedszkoli i żłobków (64 dzieci). Spółka w swoim sprawozdaniu przyznaje wprost, że jednym z wewnętrznych zagrożeń dla działalności firmy byłoby odejście osób z doświadczeniem.

Na tym się zarabia

Zyski przynosi jedynie działalność dodatkowa. Przychody z jej prowadzenia wyniosły w zeszłym roku 11,8 mln zł. Dało to zysk w wysokości 8,8 mln zł brutto. To wynik słabszy od zakładanego przez zarząd, który oczekiwał 10,2 mln zł.

To nie Aleje, schodki zostaną

NA BUDOWIE Miasto nie wykona podjazdów do sklepów na parterach kamienic wzdłuż przebudowywanej ul. 1 Maja. Tłumaczy, że się nie da, choć dało się w Al. Raclawickich

Na problem zwrócili uwagę aktywiści grupy Pieszy Lublin, krytykując widoczne już zmiany na ul. 1 Maja. Jej fragment między pl. Dworcowym a pl. Bychawskim jest przebudowywany w ramach dużej miejskiej inwestycji, której główną częścią jest budowa Dworca Metropolitalnego.

Na części tego odcinka mocno zaangażowane są prace przy układaniu nowej, kamiennej nawierzchni. Widać już, że do sklepów wciąż trzeba będzie wchodzić po schodkach, bo przy okazji przebudowy nie powstają tutaj pochylnie.

– Zero dostosowania wejść do lokali usługowych



Miasto nie zdecydowało się na ułatwienie dostępu do sklepów i punktów usługowych wzdłuż ul. 1 Maja. Wciąż będzie się do nich wchodzić po schodkach FOT. DOMINIK SMAGA

do poziomu chodnika – wytykają na Facebooku aktywiści grupy Pieszy Lublin, którzy twierdzą, że w wielu

przypadkach takie dostosowanie byłoby „osiągalne bardzo prosto”. – Oczywiście ze względu na szerokość

drzwi większość lokali i tak nie byłaby dostępna wózkiem, ale wejście w poziomie zero to ułatwienie m.in. dla seniorów, osób o kulach, osób niedowidzących, chyba że stopnie zostaną oznaczone, a nawet małych dzieci.

Dlaczego przy okazji przebudowy ulicy nie zdecydowano się na takie ułatwienie?

– Wejścia do budynków, czyli istniejące schody, nie stanowią elementu drogowego i nie są utrzymywane przez zarządcę drogi, prowadzą do prywatnych posesji. W związku z tym nie są objęte dokumentacją projek-

towną i pozostaną bez zmian – stwierdza Justyna Gózdź z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Tymczasem na innej ulicy przebudowanej przez miasto, chodzi o Al. Raclawickie, zmiany były możliwe. Do sklepów i punktów usługowych z na parterach kamienic naprzeciw Ogrodu Saskiego można wejść po schodkach, jak po pochylni.

– W przypadku Al. Raclawickich sytuacja była inna – stwierdza Gózdź. – Z uwagi na to, że na fragmencie od ul. Lipowej do ul. Żwirki i Wigury nastąpiło obniżenie jezdni i chodnika, konieczne były zmiany w obrębie wejść do posesji.

Na ul. 1 Maja takich zmian nie będzie. Ratusz chwali się

za to, że w projekcie przewidziano kilka rozwiązań mających uczynić ulicę bardziej przyjazną niepełnosprawnym.

– Na przejściu dla pieszych przy pl. Dworcowym zastosowano płytki naprowadzające oraz krawężniki systemowe. Projekt przewiduje również obniżone krawężniki oraz wyznaczenie miejsc dla osób z niepełnosprawnościami – wylicza Ratusz. – Założeniem była również prosta i intuicyjna obsługa tego obszaru, stąd wydzielanie przestrzeni dla różnych użytkowników ruchu: wyznaczenie ciągów pieszych i miejsc postojowych, co dodatkowo ma uporządkować parkowanie samochodów.

(DRS)

Mieszkańcy wściekli na urzędników ZTM

ALARM 24 Pozwem zbiorowym grozi miastu jeden z mieszkańców podlubelskich Prawiednik. Miejscowość na kilka godzin odcięto w niedzielę od komunikacji publicznej

Mieszkańcy Prawiednik posiadają bilety miesięczne i przy kolejnej takiej akcji podejmą kroki prawne na podstawie zbiorowego pozwu przeciwko miastu – pisze do naszej redakcji oburzony Czytelnik z podlubelskiej miejscowości.

Przez kilka godzin nie docierały do niej w niedzielę autobusy podmiejskiej linii 25, która jako jedyna zapewnia im dojazd do centrum Lublina.

Trasę linii 25 zmieniono w związku z imprezą sportową „LOTTO Triathlon Energy Lublin 2022”. Jej częścią był etap kolarski rozgrywany przy całkowitym zamknięciu dla ruchu ul. Osmolickiej.



W niedzielę przez kilka godzin nie docierały do Prawiednik autobusy podmiejskiej linii 25, która jako jedyna zapewnia im dojazd do centrum Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Kierowcom samochodów wyznaczono objazd do Prawiednik przez ul. Abramowicką drogę wojewódzką nr 835, z której należało zjechać w Mętowie. Znacznie gorzej

mieli mieszkańcy zdani na podmiejską linię autobusową.

Linia 25 miała zmieniony przystanek końcowy, przez kilka godzin kursowała do

Zemborzyc Górnych. Z tego powodu nie odbyły się kursy z Prawiednik zaplanowane w rozkładzie na godz. * 8.40 * 10.45 * 11.45 * 12.45. Mieszkańcy zostali w fatalnym położeniu.

– W Prawiednikach nie ma innej komunikacji publicznej

– podkreśla nasz Czytelnik, który jest oburzony tym, że Zarząd Transportu Miejskiego odciął linię 25 od pętli przy ul. Osmolickiej, zamiast sięgnąć po inne rozwiązanie. – Wydłużyć trasę przez Krężnicę i Nowiny.

– Takie tymczasowe, okresowe zamknięcia dróg przez odpowiedniego zarządcę drogi (gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego),

wynikające z różnego rodzaju biegów, zawodów czy wydarzeń są niezależne od ZTM w Lublinie i przewoźników – musimy się do tego dostosować – zaznacza na wstępie Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie i dodaje, że ZTM „stara się, aby objazdy wynikające z zamknięcia, były jak najmniej uciążliwe dla pasażerów i zaspokajały ich potrzeby”. – Niemniej w przypadku linii nr 25 sytuację dodatkowo komplikuje fakt zamknięcia ul. Żeglarskiej, który sam w sobie powoduje objazdy na tej linii – zauważa Fisz.

Czy takie wydłużenie, o którym wspomina Czytelnik było możliwe?

– Proponowana przez czytelnika trasa wymagałaby porozumienia z gminą sąsiadującą, bo nie możemy operować na terenie gmin sąsiadujących bez tego – podkreśla Monika Fisz. – Z uwagi na dzień świąteczny objazdów i na krótki okres ich trwania, nie praktykujemy stosowania rozwiązań, które wymagałyby porozumienia i objazdów o długości kilkunastu kilometrów. Co do zapowiedzi złożenia pozwu przedstawicielka lubelskiego ZTM komentuje: – W kontekście podjęcia kroków prawnych – każdy obywatel ma prawo do roszczeń, ale przypomnę, że informacja o objazdach była szeroko rozpowszechniona i dostępna.

(DRS, AA)

Śnięte ryby w Zalewie. „Jutro posprzątamy”

INTERWENCJA Kilkadziesiąt sztuk śniętych leszczy od kilku dni wita spacerowiczów nad Zalewem Zemborzyckim. Mimo że ryby pływają do góry brzuchami od przynajmniej kilku dni, to dopiero po naszej interwencji Polski Związek Wędkarski w Lublinie zajmie się ich wyłowieniem

Wsobotę nieopodal miejsca, w którym pływają martwe ryby, od strony Dąbrowy, odbywały się zawody wędkarskie. Ale ten widok nie przeszkadzał w rywalizacji.

– Ktoś to sprząta? – zapytaliśmy jednego z wędkujących.

– Nie mam pojęcia – odpowiedział.

W poniedziałek sprawą zainteresowaliśmy lubelski oddział Wód Polskich, który sprawuje pieczę m.in. nad Zalewem Zemborzyckim.



Jarosław Kowalczyk, kierownik Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej, przekazał nam, że po sygnale na

miejsce zostali skierowani pracownicy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. – Prze-

śnięte ryby pływały w Zalewie Zemborzyckim przynajmniej od kilku dni FOT. NADESKANE

prowadzili wizję w terenie w celu oceny skali zjawiska we wskazanych miejscach. W strefie brzegowej, zarówno od strony „Słonecznego Wrotkowa” jak i „Mariny”, zostało stwierdzonych około 30 martwych ryb. Były to głównie osobniki leszcza oraz karasia srebrzystego i okonia. Przyczynę śnięcia należy upatrywać

w naturalnej śmiertelności populacji tych gatunków. W ostatnim czasie czynniki fizyko-chemiczne wody jak zawartość tlenu rozpuszczonego i temperatura nie miały wpływu na ich śmiertelność.

Kierownik Kowalczyk zaznaczył, że prowadzenie gospodarki rybackiej ciąży na dzierżawcy zbiornika, a w przypadku Zalewu Zemborzyckiego jest to okręg PZW Lublin.

Do Związku wysłaliśmy więc zdjęcia.

– To najprawdopodobniej leszcze, bo zalew został opa-

nowany przez ten gatunek – mówi Ryszard Bąk z PZW Lublin. – Ryby tego gatunku są osłabione po tarle, które odbywało się do czerwca i teraz mogły po prostu ociepać się o kamienie przy brzegu czy siatki do wyłapywania. To się dość często zdarza w tym czasie, ale staramy się na bieżąco reagować na zgłoszenia.

Przedstawiciel PZW zapewnił nas, że najpóźniej we wtorek śnięte ryby mają zostać wyłowione z Zalewu, a potem przekazane do utylizacji specjalistycznej firmie z okolic Kurowa.

(KW)



FOT. RS

Budują i negocjują

PUŁAWY Przy ul. Wojska Polskiego trwa budowa nowej biblioteki miejskiej. Wokół budynku układane są granitowe płyty. Wewnątrz montowane są instalacje, oprawy oświetleniowe, trwa także wykańczanie wnętrza. Na miejscu codziennie pracuje ok. 50 osób

Radosław Szczęch

Puławianie zdążyli już przyzwyczaić się do widoku nowego gmachu przyszłej biblioteki, który wyrósł na miejscu dawnego pawilonu wystawowego Domu Chemika.

Obłożony szklaną elewacją, połyskujący w słońcu budynek, osiągnął już swoją docelową wysokość. Ekipa Erbudu, głównego wykonawcy zadania, koncentruje

się obecnie na montażu systemu wentylacji, klimatyzacji, elektryki oraz robotach wykończeniowych. W przyszłej sali konferencyjnej trwa osuszanie betonowej posadzki.

Taras na wysokości piętra pokrywa jeszcze żwir, na którym docelowo ułożone zostaną betonowe płyty. Na właściwą nawierzchnię czekają także posadzki na wszystkich poziomach budynku. Za to zaprojektowa-

no również charakterystyczne, okrągłe schody łączące parter z pierwszym piętrem, nad którymi znajduje się szklany dach.

Na zewnątrz najbardziej zaawansowane są obecnie prace od frontowej strony budynku, gdzie rozpoczęto układanie betonowych płyt. Po przeciwnej stronie uwagę zwraca nowy łącznik powstający pomiędzy biblioteką, a Domem Chemika.

– Prace potrwać do końca października – zapewnia Michał Sztajerowski, kierownik budowy z firmy Erbud. To, ile będą kosztować, nie zostało jeszcze ustalone.

– Obecnie trwają negocjacje z wykonawcą w tej sprawie. Jesteśmy blisko ich zakończenia – informuje Krzysztof Szczepański, zastępca kierownika Wydziału Rozwoju Miasta w puławskim Ratuszu.

Koszt brutto całego przedsięwzięcia pierwotnie miał wynosić ok. 29 mln zł. Była to suma, które nie uwzględniała czteromiesięcznej blokady inwestycji, do której doszło na skutek postępowania konserwatorskiego. Nie jest tajemnicą, że wykonawca zwrócił się miejskich władz o podpisanie aneksu na dodatkowe kilka milionów złotych. To ile ostatecznie wpłynie na konto Erbudu dowiemy się

po zakończeniu wspomnianych negocjacji.

Przypominamy, że w Mediatece, jak nazywany jest powstający obiekt, znajdzie się m.in. 485-metrowa czytelnia z wypożyczalnią dla młodzieży i dorosłych, niewiele mniejsza wypożyczalnia książek dla dzieci, sala zabaw, sala konferencyjna, hol wystawienniczy, pracownie, biura, a także parking na blisko 50 miejsc postojowych.

Malinowy sezon: ile można zarobić?

OWOCE Naprawdę trzeba się postarać, żeby w tym sezonie nie znaleźć pracownika – ocenia jeden z plantatorów malin z powiatu kraśnickiego. Sprytniejsi zbieracze mogą zarobić dziennie 300, a nawet 400 zł – przekonują pracodawcy zatrudniający do zbioru malin. Na skupie cena za te owoce wynosi od 13 do 15 zł/kg. Takie stawki niestety nęcą też złodziei

Agnieszka Antoń-Jucha

Jest zainteresowanie, choć w porównaniu do poprzednich lat jest o wiele mniej złożonych wniosków o pracę sezonową, ale widzimy więcej powiadomień o zatrudnieniu. Znacznie mniejsza liczba wniosków o wydanie zezwolenia na prace sezonowe wynika z obecnie obowiązującej specustawy, tj. ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Umożliwia ona uproszczoną formę zatrudnienia obywatela Ukrainy – bez konieczności uzyskania pozwolenia na pracę, poprzez przesłanie powiadomienia za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (na stronie praca.gov.pl) do właściwego urzędu pracy – wyjaśnia Andrzej Tybulczuk, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Kraśniku. – W tym roku, ze względu na stawki można też sporo zarobić. Zapewne z tych też powodów jest większe zainteresowanie ze strony Polaków. Na zbiory przejeżdża młodzież, która chce zarobić sobie na wakacje, są też osoby pracujące, które chcą dorobić do pensji.

Plantatorzy z powiatu kraśnickiego, z którymi wczoraj rozmawialiśmy, nie mieli problemów ze znalezieniem pracowników.

– Mam ten sam zespół co w ubiegłym roku, połowa przyjechała osób z Ukrainy, połowa jest z Polski – mówi pan Sławomir.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

MALINA

Polska jest piątym producentem malin na świecie (po Federacji Rosyjskiej, Meksyku, Serbii i Stanach Zjednoczonych) i europejskim liderem. Maliny to trzeci pod względem skali produkcji, po truskawkach i porzeczkach, gatunek owoców jagodowych uprawianych w Polsce. Najwięcej tych owoców pochodzi z województwa lubelskiego (na 29,9 tys. ha w Lubelskiem – 20,7 tys. ha – dane za 2019 r.), zaś malinowym zagłębiem jest właśnie powiat kraśnicki. Znaczna część krajowych zbiorów malin jest przeznaczana na eksport. W latach 2012–2020 eksport malin świeżych stanowił od 7 proc. do 23 proc. zbiorów, a malin mrożonych od 41 proc. do 73 proc. zbiorów.

– Jestem zadowolony. Byle by tylko pogoda dopisała, nie było gradu ani nawałnic.

– Pracą są zainteresowani i młodzi ludzie, ale też osoby, które w ogóle nie pracują tylko wychowują dzieci, a także emeryci – mówi kolejny z naszych rozmówców z okolic Kraśnika.

Z sąsiedniego powiatu też nie narzekają.

– Mamy już komplet. W tym roku szybko udało się znaleźć pracowników.

Bardzo dużo ludzi dzwoni, telefonów było z sześćdziesiąt. Jeszcze zdarzają się, że ktoś telefonuje i pyta o pracę

– przyznaje pani Małgorzata z powiatu opolskiego, która jakiś czas temu szukała pracowników do zbioru malin i jeżyn.

Ile można zarobić? – 1 200 zł dziennie. Tym, którzy szybciej zry-

wają, może wyjść jeszcze więcej. Jak kto sprytniejszy, bo to jest praca na akord – dodaje kobieta.

Cena dla producentów malin jest atrakcyjna: od 13 do 15 zł/kg. Pracownicy otrzymują na przykład za łubiankę malin 10 zł, inni płacą za kilogram. Stawka wynosi zwykle 4 zł.

Ile mogą zarobić najzławszy i najsprytniejszy? – Ok. 300 zł dziennie, niektórzy nawet więcej bo i 400 zł – przekonuje kolejny z kraśnickich plantatorów.

– Ludzie dzwonią i pytają, ale za-

interesowanie jest powiedziałbym średnie. Porównując do zeszłego roku to na poziomie ok. 30 proc. – przyrównuje pan Jakub z okolic Tarnobrodu (powiat biłgorajski). – Być może dlatego, że szukam ludzi dopiero od sierpnia (do zbioru maliny jesiennej – red.). – Dzwoniły cztery osoby z Ukrainy, większe jest zainteresowanie ze strony Polaków. Pytają też młodzi, ale ja wolę starszych, takich, którzy wiedzą, na czym ta praca polega i przyjdą do pracy na cały sezon: 2,5 miesiąca, a nie na kilka dni. Młodzi ludzie potrafią wymyślać: a to wyjazd, a to wolne chcą na imprezę. Prace jest na słońcu, nie każdy daje radę, choć zbiór jest lżejszy niż truskawek. Malina jest ok, byleby gorąco nie było.

Cena malin przyciąga też niestety złodziei. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku zajmują się m.in. sprawą dwóch kradzieży, do których doszło 5 i 11 lipca w miejscowościach Mikuszewskie i Boby-Księżę (obie miejscowości są w gminie Urzędów). Straty w obu tych przypadkach zostały oszacowane na ok. 2,5 tys. zł.

Kilka dni temu w Moniakach (także gmina Urzędów) doszło też próby kradzieży malin. 59-letni mężczyzna, który początkowo twierdził, że jechał po paliwo nie po maliny, ostatecznie przyznał się do usiłowania kradzieży. A także podał dobrowolnie karze grzywny i obowiązkowi naprawienia szkody.

(ŹRÓDŁO: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA)



Odnowione podwórko będą odgradzały od ulicy arkady podobne do tych, jakie znajdują się też w innych częściach Starego Miasta w Zamościu
FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Akademia Zamojska porządkuje podwórko

ZAMOŚĆ Był stary uczelniany parking i zdezelowane murki. Teraz podwórko kamienicy, w której mieści się rektorat Akademii Zamojskiej przechodzi metamorfozę. Za nieco ponad miesiąc ma być gotowe.

Prace są prowadzone na tyłach kamienicy przy ul. Pereca (od strony ul. Zamenhofska). Zaczęły się w kwietniu, a ich finał planowany jest na koniec sierpnia.

– W ramach inwestycji powstaną murki arkadowe

z furtkami i bramą, parking, chodniki, a także wyremontowane zostaną schody zewnętrzne. Projekt obejmuje również nasadzenie drzew oraz wykonanie trawników – wylicza Ewa Kołtun z sekcji promocji AZ.

Za całość płaci uczelnia. Zagospodarowanie podwórka ma kosztować 570 tys. zł. Arkady, których zarys jest już wyraźnie widoczny nawiązują do innych podobnych przy staromiejskich podwórkach w Zamościu.

Przypomnijmy, że kilka z takich zakątków między ulicami Zamenhofska i Ormiańska wyremontowała ostatnio lubelska firma Lubren w ramach dużego, unijnego projektu wartego 25 mln zł. W ramach tej samej

inwestycji zaplanowano też remont i przebudowę Bastionu VI, w którym mieści się Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1. Za wykonanie tej części odpowiada przedsiębiorstwo Budmat z Zamościa.

OPRAC. AK

Archeolodzy zaglądają w prądzieje

CHODLIK Trwają badania wykopaliskowe. Tym razem naukowcy badają jeden z kurhanów położonych w tzw. Lesie Powiślańskim, na południe od grodziska i osad w Chodliku

Chodlik to jedna z bardziej znanych miejscowości w gminie Karczmiska. W pobliżu wsi znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko o powierzchni około 7 ha. Pracuje tu kolejne pokolenie naukowców, bo badania archeologiczne przeprowadzone są od lat 50. ubiegłego wieku.

Jak informuje wojewódzki konserwator zabytków i sami naukowcy – w Lesie Powiślańskim archeolodzy odkryli tzw. wał podłużny – wczesnośredniowieczny element obrony stałej oraz przylegające do niego cmentarzysko.

– Poza tym fascynujące zabytki jak wczesnośredniowieczny topór oraz rzymski denar. Pierwsze znaleziska to ceramika neolityczna oraz z okresu epoki brązu. Jak się okazało znajdują się tu również relikty bogatego osadnictwa pradziejowego. Udało się nam uchwycić także pochówek ciała palny złożony na nasypie kopca – wyliczają naukowcy, którym towarzyszą studenci archeologii z Poznania, Gdańska i Warszawy. Badania trwają w ramach projektu Archeologia Lasów Kotliny Chodelskiej.

(OPRAC.)



FOT. ARCHEOLOGIA I STAROŻYTNOSCI CHODLIKA

Pstrąg z Zagród najlepszy w powiecie

KULINARIA Gospodynie z Zagród w gminie Żyrzyn wygrały powiatowy etap ogólnopolskiego, kulinarnego konkursu „Bitwa Regionów”. Przygotowany przez nie pstrąg pokonał m.in. dania zaserwowane przez koła gospodyń z Tomaszowa i Skoków w gminie Puławy. Kucharki walczyły o 25 tys. zł.

Kulinarne zmagania dla kół gospodyń odbyły się podczas niedzielnego pikniku w Gołębiu. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przyrządzenie i podanie wybranego, lokalnego dania. Panie z Zagród koło Żyrzyna przygotowały pstrąga, który celnie trafił w gusta jurorów.

– To był pstrąg ze stawu w naszej gminie. Obłożyliśmy go ziołami z ogrodu,

tymiankiem, bazylią, czosnkiem, pietruszką, upiekliśmy i podałyśmy z masłem, chipsami z pesto i czosnkiem niedźwiedzim – wymienia Elżbieta Kozak, jedna z autorek regionalnego dania, członkini zwycięskiego KGW.

Za zwycięstwo na powiatowym etapie „Bitwy Regionów” Zagrodzianki otrzymały pamiątkowy dyplom oraz nagrodę finansową: 1000 zł. Drugie miejsce zdobyły gospodynie z Tomaszowa, a trzecie wywalczyła drużyna ze Skoków w gminie wiejskiej Puławy. Wyroznienia otrzymały: KGW „Babki znad Klikawki”, stowarzyszenie „ERA” Kotliny oraz KGW Kajetanowianki.

Dla laureatek powiatowego etapu to jeszcze nie koniec przygody z ogólnopolskim konkursem.

Wygrana w Gołębiu otwiera im drogę do następnego etapu zmagania, gdzie główną nagrodą jest czek na 5 tysięcy złotych. Jeśli KGW „Zagrody Razem” dotrze do finału, gospodynie powalczą o nagrodę główną – 25 tys. zł – oraz wyjazd na zagraniczne targi rolno-spożywcze.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, że przed nami trudne zadanie, ale postaramy się przygotować naszego pstrąga równie dobrze, jak ostatnim razem – zapewnia Elżbieta Kozak. Półfinały „Bitwy Regionów” odbędą się po wakacjach. Organizatorem konkursu jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

RS



FOT. KGW ZAGRODY RAZEM/FB



FOT. LUKASZ FRĄCZEK/UJMW

Nagrody dla wyjątkowych, gospodarnych kobiet

ZAMOŚĆ Kto by pomyślał, że z kaszy można robić lody. Taki deser został zaprezentowany w weekend w Zamościu podczas finału czwartej edycji konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa – 2022” zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Do tegorocznego konkursu zgłosiło się 270 kół gospodyń wiejskich z całego województwa, a w finale znalazło się 160 z nich. Rywalizacja odbywała się w kilku kategoriach.

Pierwsze miejsca za potrawy z kaszą zgarnęły panie z KGW Wólenianki,

które przygotowały „Kapuszki z kaszą jęczmienną i jałowcem”. KGW Grodzysławiczanki otrzymało drugą nagrodę za „Gołąbki z kaszą gryczaną z grzybami pieczonymi w sosie grzybowym”, a trzecia trafiła do KGW Podlasianki z Jedlanki za „Indyk faszerowany kaszą gryczaną”.

W kategorii ciast z owocami nie było mocnych na KGW Jagodzianki, które upiekły „Tort leśny z frużeliną malinową oraz musem malinowo-owocowym”. Drugie miejsce przypadło gospodyniom z Bokinki Królewskiej za „Ciasto z jagodami pod bezową kóderką”, a trzecie paniom

z Kocudzy Drugiej za „Zawijaniec serowo-wisniowy”.

W konkursie była też kategoria artystyczna – malowane na drewnie. Za najpiękniejsze uznano „Łąki umajone” w wykonaniu KGW Polanki, a dalej „Wieską chatę” autorstwa KGW Rokitno bez granic i „Kwia-

ty malowane na drewnie” KGW Modryń Kolonia.

W każdej z kategorii przyznano też wiele wyróżnień (każde po 500 zł). Laureatki nagród otrzymywały odpowiednio po 3000, 2000 i 1000 zł.

Podczas zorganizowanego w Zamościu wojewódzkiego finału konkursu, nad którym

honorowy patronat objęła Agata Kornhauser-Duda, odbywały się też koncerty kapel i zespołów ludowych, a gwiazdą wieczoru był Jacek Wójcicki. Z pokazem kulinarnym wystąpił mistrz kuchni Jakub Steuermark, który zaprezentował m.in. jak z kaszy zrobić lody.

OPRAC. AK

W starej szkole powstanie muzeum na miarę XXI wieku

HISTORIA Ponad 10 mln zł ma do wydania powiat biłgorajski na utworzenie w Osuchach (gm. Łukowa) Muzeum Partyzantów Polskich. Ale to tylko część pieniędzy niezbędnych do uruchomienia placówki. Wystarczy na prace budowlane. Na wyposażenie i spełnienie kolejnych wizji trzeba będzie znaleźć nowe źródła finansowania



Budynek dawnej szkoły w Osuchach od lat nie był użytkowany i popadał w ruinę. Zgodę na przekazanie go powiatowi radni gminy Łukowa wyrazili uchwałą z grudnia 2020 roku. Dopiero teraz znalazły się pieniądze na jego adaptację i rozbudowę

FOT. JERZY ŻMIHORSKI/POLSKANIEZWYKLA.PL



Muzeum Partyzantów Polskich ma powstać w niedużej odległości od znajdującego się w Osuchach cmentarza partyzanckiego, na którym co roku w czerwcu organizowane są uroczystości upamiętniające walki polskich partyzantów z Niemcami z 1944 roku. W 2021 roku dzięki dotacji pozyskanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej cmentarz został wyremontowany

FOT. GOK ŁUKOWA

Anna Szewc

Pierwszy etap prac to według założeń projektowych ok. 12 mln zł. Tyle powinno wystarczyć na remont i rozbudowę dawnej szkoły w Osuchach, gdzie muzeum ma powstać. Już jakiś czas temu samorząd pozyskał na ten cel 2,2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a ostatnio jeszcze 8 mln z Polskiego Ładu.

– Z pewnością dołożymy też środki z naszego budżetu, liczymy również na wsparcie samorządu województwa – zapowiada Andrzej Szalip, starosta biłgorajski. Mówi, że gotowa jest już koncepcja, pozwolenie na budowę i spełnione wszelkie kwestie formalne. Niedługo powinien zostać ogłoszony przetarg.

Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, to jest szansa, że siedziba dla muzeum byłaby gotowa w ciągu ok. 2 lat.

– To jest coś naprawdę wielkiego – mówi z zapałem Stanisław Kozyra, wójt gminy Łukowa. Cieszy się, że w grudniu 2020 roku radni jednogłośnie, choć nie wszyscy z wiarą, że pomysł uda się zrealizować, wyrazili zgodę na to, aby budynek dawnej szkoły w Osuchach, wraz z 89-ąrową działką przekazać powiatowi. – Dzięki budowie muzeum Osuchy staną się jeszcze bardziej sławne. Na pewno uruchomienie go sprawi, że będzie tę wioskę odwiedzało mnó-

stwo ludzi. Gmina na tym również skorzysta – podkreśla samorządowiec.

Zanim to jednak nastąpi, do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele. Gruntowny remont budynku, a także jego rozbudowa i zagospodarowanie terenu wokół, to jedno, ale muzeum trzeba będzie jeszcze wyposażać i zrobić to tak, by spełniało standardy XXI wieku.

– Dysponujemy w swoich zbiorach wieloma eksponatami, zwłaszcza militariami, które na pewno zostaną do Osuch przekazane – zapowiada Marek Majewski, dyrektor Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, w ramach którego ma funkcjonować placówka w Osuchach. Dodaje, że już podjęte zostały starania o to, by znaleźć źródła finansowania kolej-

nych etapów. Ostateczna koncepcja tego, jak muzeum w Osuchach powinno wyglądać, jest już niemal gotowa.

– To ma być muzeum narracyjne, muzeum opowieści, podobne np. do Muzeum Powstania Warszawskiego czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

– wyjaśnia Jarosław Bury, kierownik wydziału inwestycji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Zwiedzający będą więc mogli korzystać z ekspozycji multimedialnych, oglądać militaria czy dokumenty, ale nie tylko.

– Chcemy, by wizyta pozwalała przenieść się w czasie, którym cała ekspozycja będzie poświęcona i poczuć ich klimat. I co najważniejsze, aby nasi goście nie ograniczali się do jednorazowej wizyty, ale by chcieli do nas wracać – mówi Majewski. – Niezmiernie ważne jest, by całość była w stanie zainteresować nie tylko pasjonatów historii, ale również, a może nawet przede wszystkim młodych ludzi – podkreśla starosta Szarlip.

Swoje wsparcie dla muzeum zapowiada już teraz Stowarzyszenie Osuchy 1944, powołane dla upamiętnienia bitwy partyzanckiej, do jakiej doszło tu w czerwcu 1944 roku, od lat zabiegające o powstanie takiego miejsca. – Na razie

nie dysponujemy dużymi pieniędzmi, ale intensywnie rozmawiamy ze sponsorami. Wierzę, że uda nam się zakończyć je sukcesem – mówi prezes Waldemar Błaszczak, syn porucznika Edwarda Błaszczaka pseudonim „Grom”, dowodzącego partyzanckimi oddziałami podczas walk prowadzonych w czasie II wojny światowej na terenie Puszczy Solskiej.

Plany biłgorajskiego starostwa są jeszcze ambitniejsze. Założono bowiem, że przy budynku starej szkoły powstanie również pole namiotowe, z wydzielonym miejscem dla kamperów i całą niezbędną infrastrukturą. Osuchy mają dysponować bazą turystyczną dla tych, którzy chcieliby zatrzymać się tutaj na dłużej.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl

 www.dom-pol.pl BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI Lublin, ul. Wertera 54 tel. 81 445-08-03 kom. 508-484-610; 511-511-556 e2744 NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM ■ Mieszkania SPRZEDAM mieszkanie (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego) kategorii M-4 o pow. użytkowej: 56 m2 w Zamościu ul.E.Orzeszkowej, 2 piętro. MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE MIESZKANIA 2-pokojowe DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze	niskiego budynku mieszkalnego posadowionego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 3-pokojowe DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o	powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 4-pokojowe DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej).	Nieruchomość jest bardzo borze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 75m2 położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w Bełżycach. W mieszkaniu znajdują się: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położony jest parkiet, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon, z którego rozciąga się widok na okoliczne tereny zielone. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-piecyk elektryczny (istnieje możliwość zmiany na piecyk gazowy). Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 485/2351/OMS). Cena: 349 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 5-pokojowe DO sprzedania mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węlinek. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węlinek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane. SZCZEGÓŁY ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl ■ Domy DOMY LUBLIN I OKOLICE: NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i umeblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i	relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711 DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa) z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wewnątrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu-gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS). CENA: 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711	wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711 ROŻDŻAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinoza, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia. GM. KONOPNICA Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet. PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż budowany w bryle głównej. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej(oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40%
--	--	---	---	--	---

można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny

Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki
DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:
WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl
DO sprzedania działka gruntu

o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty
POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep
RESTAURACJA, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

■ Inne
DO sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłogze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl
DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na

parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłogze w przedsionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME
MIESZKANIE 3-pokojowe dla studentów, os. Czuby, ul. Różana. 1600 zł/miesiąc + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probstwo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.
WYNAJME garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/m-c. Tel. 814593083.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

STANCJE DLA STUDENTA
■ Wynajmę
DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA
SPRZEDAM
■ Części
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

BUDOWNICTWO
MATERIAŁY
■ Sprzedam
SPRZEDAM pilnie suche deski sosnowe czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

USŁUGI
■ Wykonam
REMONTY, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

ROLNICTWO
MASZYNY ROLNICZE
■ Sprzedam
KOMBAJN Bizon i ciągniki MTZ i C355, rozsiewacz

nawozu lej, błony pięciopolowe, wał posiewny. tel. 606 711 569.

DOM
MEBLE

■ Sprzedam
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083
STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083
FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD
■ Sprzedam
PRALKA automatyczna Hover z uszkodzonymi drzwiami. 793 062 152
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY
■ Sprzedam
KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ
■ Sprzedam
KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE
■ Sprzedam
SPRZEDAM drzwi wejściowe drewniane/kolor :jasny, klamka: „złota”/ stan :b. dobry; c: 150 zł tel. 505826707
MATERAC na łóżko sprężynowy Palmea Silver Activ marki Koło 1600 x 200, nieużywany. Cena 550 zł. Tel. 81 459 30 83.
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA
POSZUKUJĘ
EMERYT poszukuje pracy fizycznej, nawet doraźnej (ochrona, porządkowanie ogrodu, drobne naprawy, odśnieżanie, inne) również w firmie. Tel. 574 235 637.

ZATRUDNIĘ
FIRMA UBIT szuka Kierownika budowy z uprawnieniami konstrukcyjno budowlanymi . Oferuję stałą pracę, samochód , mieszkanie służbowe. TEL.697897999

ZATRUDNIĘ -Kierownik budowy z uprawnieniami konstrukcyjno budowlanymi. Oferuję stałą pracę, samochód , mieszkanie służbowe. Tel.697897999.
PENSJONAT w Zakopanem poszukuje pracownika gospodarczego -z

zamieszkaniem
NAUKA
INNE
KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY
FLORA
■ Sprzedam
DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI
■ Sprzedam
KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

RÓŻNE
WYNAJME
DO wynajęcia 2 miejsca postojowe na parkingu przy ul. Jana Sawy 4 w Lublinie. Płatne 100 zł/m-c/miejsce. Tel. 81 459 30 83.

INNE
SZYBKA pożyczka do 1000zł, dojeżdżamy do klienta! Tel. 787 136 507
KOLARKO w pomarańczowo-czarnym stroju, która jechałaś 12 .06 drogą na Przemysł, odezwij się . tel. 514302083 po 16-tej; daj sygnał, oddzwonię

SPRZEDAM
SPRZEDAM zbiornik na mleko, dojarkę , silnik elektryczny z kablem, rozrusznik do Opla i hak. tel. 662 93 05 20.
SPRZEDAM 2 zamrażarki 600 litrowe, frytownica elektryczna, wyparzac, łąda do podgrzewania posiłków, stoły kuchenne metalowe. Tel. 81/825 59 46.

SPRZEDAM rower stacyjny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.
SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.
AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.
KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.
KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA
SPRZEDAM
SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej. Tel. 81/825 59 46.

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

opracowanie dokumentacji projektowej zmiany sposobu zasilania w energię ciepłą sześciu budynków wielorodzinnych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferety należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 2.08.2022 r. do godz. 10:00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 2.08.2022 r. o godz. 10:30.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 - 565 77 51 wew. 344.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in139

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA OPOŁA LUBELSKIEGO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn.zm.) oraz art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2022 poz. 1029 z późn.zm.), w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim Nr XXVIII/224/2021 z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach: od 27.07.2022 r. do 18.08.2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, w godzinach pracy Urzędu tj. pn., śr.-pt. od 7¹⁵ do 15¹⁵, wt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz na stronie internetowej: www.opolelubelskie.pl, www.umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu 02.08.2022 r. w godz. 15⁰⁰ - 16⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie.

Zakres zmiany obejmuje zmianę przeznaczenia części działek nr ew. 24/4, 24/6, 25/2, 26/2 położonych w Elżbiecie.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wnosić uwagi do projektu planu, które należy składać do Burmistrza Opoła Lubelskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Termin składania uwag: do dnia 02.09.2022 r.

Skrócona klauzula informacyjna RODO:

1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie.
2. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: <https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń.

in137

BIZNES I FINANSE

SZYBKA pożyczka do 1000zł, dojeżdżamy do klienta! Tel. 787 136 507.

083422L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche deski sosnowe czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

088622L01.A

HURTOWNIA Rowerów

Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

081822L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

081422L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

062822L01.A

USŁUGI



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-971, 081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

078022L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

092522L01.A

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

085522L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

202021L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

c24089

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0034

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Cztery medale młodzieży

LEKKOATLETYKA

Z trzema medalami wracali zawodnicy AZS UMCS Lublin z 54. PZLA Mistrzostw Polski U18, które rozgrywane były w Bielsku-Białej. Jeden do domu zabrali także zawodniczki Agrosu Chełm

Wszyscy przedstawiciele lubelskich akademików zajmowali trzecie lokaty.

Jako pierwsza na podium stanęła Małgorzata Pojęta w biegu na 400 metrów. W finale mogła się pochwalić rezultatem 55,99, a to jest także jej nowy rekord życiowy. Pojęta miała znacznie więcej powodów do radości, bo brąz wywalczyła także razem z koleżankami ze sztafety 4x100 metrów, a także 4x400 metrów. W tej pierwszej konkurencji wystąpiły jeszcze: Natalia Szukała, Amelia Czwodzińska i Michalina Grudzińska (czas 48,88). Na 4x400 m skład AZS UMCS był bardzo podobny. Jedynie zamiast Grudzińskiej pobiegła Alicja Nowakowska.

– Chociaż miałam cztery mocne starty w przeciągu trzech dni, to starałam się dać z siebie, jak najwięcej zarówno w biegach indywidualnych, jak i w sztafetach. Te mistrzostwa były dla mnie najważniejszą imprezą w tym roku, do której bardzo pomógł mi się przygotować obóz kadry w Spale – mówi Małgorzata Pojęta na klubowym portalu.

Swoją podopieczną chwali także trener Andrzej Jaros. – Najbarwniejszą postacią była Małgorzata Pojęta, która miała udział w każdym z trzech medali. Była kluczowym elementem w dwóch sztafetach, które wywalczyły brąz. Jestem zadowolony także z dyspozycji swoich podopiecznych, które w pierwszym roku trenowania wywalczyły medal, co jest ogromnym sukcesem. Dla tych młodych zawodniczek była to impreza docelowa i jak widać udało się dowieźć formę – ocenia szkoleniowiec AZS UMCS.

Powody do zadowolenia miały także zawodniczki Agrosu Chełm, które w sztafecie 4x400 metrów wywalczyły srebrny medal z czasem 3:53,98. A pobięły w składzie: Julia Kawalek, Wiktoria Gajosz, Wiktoria Wdowiak oraz Klaudia Osipiuk. (LUKISZ)

Mini Lotto (17.07)

11, 13, 24, 29, 37.

Ekstra Pensja (17.07)

18, 27, 31, 32, 34 3.

Ekstra Premia (17.07)

8, 11, 14, 23, 32, 1.

Multi Multi (18.07) 14

2, 4, 10, 19, 22, 28, 34, 41, 42, 43, 46, 49, 50, 54, 55, 57, 64, 65, 73, 76. Plus 50.

Multi Multi (17.07) 21.50

7, 22, 26, 31, 32, 36, 37, 39, 41, 52, 54, 57, 64, 67, 68, 69, 70, 72, 75, 77. Plus 52.

Kaskada (18.07) 14

1, 4, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 15, 19, 20, 24.

Kaskada (17.07) 21.50

3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 19, 21, 22, 23.

Super Szansa (18.07) 14

2, 3, 3, 2, 2, 0, 7.

Super Szansa (17.07) 21.50

2, 7, 7, 5, 7, 2, 0.

Przywitają koszykarkę z Serbii

ENERGA BASKET LIGA KOBIE Aleksandra Stanacev będzie miała koleżankę ze swojego kraju w Pszczółce Polski Cukier AZS UMCS. W poniedziałek klub pochwalił się pozyskaniem serbskiej skrzydłowej Masy Janković

Krzysztof Kurasiewicz

22-latka ma 187 cm wzrostu i gra na pozycjach silnej skrzydłowej oraz środkowej. Niech jej wiek nikogo nie zmyli – ma już pokaźne doświadczenie z występów w serbskiej ekstraklasie, Lidze Adriatyckiej i EuroCup. Karierę zaczynała w ZKK Vrbas Medela, gdzie spędziła cztery sezony (w rozgrywkach 2017/18 rozegrała tylko jeden mecz), potem na rok przeniosła się do Novosadska ZKA Novi Sad, a od trzech lat reprezentowała barwy Crveny Zvezdy Beograd.

Markę wyrobiła sobie w drugim z tych zespołów, co zaowocowało transferem do wielokrotnego mistrza Serbii. Masa Janković nie schodziła tam poniżej pułapu co najmniej 10 zdobytych punktów na mecz. Jej średnie z ostatniego sezonu z ligi wyglądały następująco: 15,8 punktu, 6,3 zbiórki, 1,2 bloku.

Równie dobrze szło jej w EuroCup. W grupie E Crvena Zvezda zajęła trzecie miejsce (dwa zwycięstwa i cztery porażki), ale i tak awansowała dalej. W strefie pucharowej miała sporego pecha, bo trafiła na hiszpańską Valencię BC i została rozbita – najpierw 80:63, a potem 96:51. W ośmiu meczach w europejskich pucharach 22-latkę spędzała na parkiecie pół godziny co mecz. W tym czasie notowała 14,8 punktu oraz 5,9 zbiórki.



Masa Janković to kolejny z nowych nabytków „Pszczółek”

FOT. FIBA.BASKETBALL

Masa Janković ma za sobą występy na różnych szczeblach reprezentacji Serbii. Największy sukces odniosła w 2021 roku, kiedy to razem z koleżankami świętowała zdobycie mistrzostwa Europy. Dostała szansę w dwóch spotkaniach – z Grecją miała 7 punktów i 6 zbiórek, a z Czarnogórą nie przysłużyła się drużynie.

– Od dawna przewijał się już temat ściągnięcia tej zawodniczki. Masa jest młodym graczem, a przy

tym jedną z najlepszych serbskich koszykarek. Wiadomo przecież, na jakim poziomie stoi serbska reprezentacja. Zdobyła mistrzostwo kraju, a przy tym była najlepszą zawodniczką w lidze. To pokazuje tylko, że wie, jak się gra o najwyższe cele. Szukaliśmy mobilnego oraz walecznego gracza takiego jak ona. Dla niej będzie to pierwszy zagraniczny zespół, ale liczymy, że aklimatyzacja przejdzie dobrze i będziemy mieli

z niej dużo pociechy – wyjaśnia Krzysztof Szewczyk, trener lubelskich „Pszczółek”, cytowany na oficjalnej stronie klubu.

Do tej pory oficjalnie potwierdzono nazwiska siedmiu koszykarek: Amerykanki Nii Clouden, Serbki Masy Janković, Magdaleny Ziętary, Anny Wińkowskiej, Emilii Kośli, Olgi Trzeciak i Aleksandry Kuczyńskiej. Docelowo w składzie ma być 12 zawodniczek, z czego pięć zagranicznych.

Udany występ Polek na Węgrzech

KOSZYKÓWKA Polskie koszykarki zakończyły Mistrzostwa Europy do lat 20 w węgierskim Sopron na siódmym miejscu. Trenerem tej kadry był Krzysztof Szewczyk, opiekun lubelskich „Pszczółek”, a na boisku oglądaliśmy dwie jego klubowe podopieczne

Biało-Czerwone od samego początku spisywały się bardzo dobrze. W grupie C pewnie pokonały Bułgarię 90:75 i rozbiły Litwę 66:34. Stoczyły także wyrównany, chociaż przegrany, bój z Hiszpanią – 67:77.

W pierwszym meczu w etapie pucharowym Polki pokonały Łotyszki 70:54 i dotarły do ćwierćfinału. Tam jednak nie sprostały Czeszkom, późniejszym wicemistrzyniom Europy – przegrały 43:64.

Podopiecznym Krzysztofa Szewczyka pozostała walka o miejsca 5-8. W starciu z Portugalią pokazały się z dobrej strony, ale ostatecznie musiały uznać wyższość rywalk – 51:58. Na osłodę Polki pokonały Serbki 70:57 i uplasowały się na siódmym miejscu w klasyfikacji generalnej.



Mistrzyniami Europy U20 zostały grupowe rywalki Białe-Czerwone, czyli Hiszpanki, które w finale

pokonały Czeszki 47:42. W spotkaniu o brąz lepsze od Francuzek były Włoszki, które wygrały 64:48.

W reprezentacji Polski wyróżniającą się zawodniczką była Magdalena Szymkiewicz, na co dzień koszykarka

Poznali rywali

PIŁKA NOŻNA

W poniedziałek polskie drużyny poznały swoich potencjalnych rywali w dalszych rundach eliminacji europejskich pucharów

Lech Poznań, który po odpadnięciu z Ligi Mistrzów będzie rywalizował w Lidze Konferencji, najpierw zmierzy się z Dinamem Batumi. Jeżeli wygra, to w III rundzie zagra z lepszym, z pary Víkingur Reykjavík (Islandia) i The New Saints FC (Walia)

Raków Częstochowa w przypadku wyeliminowania kazachskiego FK Astana w kolejnej fazie rozgrywek sprawdzi się z: Spartakiem Trnava (Słowacja) lub Newton AFC (Walia).

Los trudnego przeciwnika przydzielił Pogoni Szczecin. Oczywiście, „Portowcy” najpierw muszą się uporać z duńskim Broendby. Jeżeli ta sztuka im się powiedzie, to w ramach III rundy Ligi Konferencji Europy zagra z FC Basel (Szwajcaria) lub Crusaders FC (Irlandia Północna). Można się jednak spodziewać, że lepsza będzie pierwsza z ekip.

Ostatni z naszych klubów, czyli Lechia Gdańsk w przypadku wygranej w dwumeczu z Rapidem Wiedeń zmierzy się z Arisem Limassol (Cypr) lub Neftci Baku (Azerbejdżan). Mecze II rundy Ligi Konferencji odbędą się: 21 i 28 lipca, a III 4 i 11 sierpnia.

(LUKISZ)

Reprezentacja Polski zakończyła zmagania w ME do lat 20 na siódmym miejscu

FOT. FIBA.BASKETBALL

VBW Arki Gdynia. Wystąpiła w pięciu meczach, zdobywała średnio 18,4 punktu (najskuteczniejszy strzelec turnieju), miała 4 asysty oraz 3,2 zbiórki. Zabrakło jej jednak na parkiecie w dwóch ostatnich potyczkach.

Jak wypadły lubelskie „Pszczółki”? Aleksandra Kuczyńska dostawała szansę siedem razy. W ciągu niespełna 24 minut notowała średnio 5,3 punktu, miała 3 asysty i 2,3 zbiórki. Najlepszy występ zanotowała przeciwko Portugali, kiedy to rzuciła 12 punktów. Z kolei Anna Przyszlak pojawiła się na parkiecie pięciokrotnie. Dostawała średnio nieco ponad 6 minut, a swój jedyny punkt zdobyła w konfrontacji z Hiszpanią. (KYKU)

Dwa złote medale

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Świetna postawa zawodników z województwa lubelskiego w turniejach finałowych Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Złote medale wywalczyły: Julia Radelczuk i Julia Czuryło z UKS Tempo Chełm oraz Artem Besarab i Szymon Beta z TPS Lublin

Finałowe zmagania dziewcząt rozgrywane były w Starym Sączu. Para Radelczuk-Czuryło nie miały sobie równych, bo przez cały turniej przeszły bez straty choćby jednego seta. W ramach półfinału ograły rywalki z UKS Gdynia Akademia Siatkówki 2:0 (21:19 i 21:17), a w finale też nie miały wielkich problemów z przeciwniczkami. Tym razem okazały się lepsze od Emilii Malkiewicz i Oliwii Caputy z TS Stal Śrubiania Żywiec (również 2:0, 21:19 i 21:12). Trzeba jeszcze dodać, że to kolejny sukces, który na swoim koncie ma Radelczuk. W końcu ta zawodniczka w dwóch poprzednich latach była mistrzynią Polski, ale w kategorii młodzieżek. Chłopcy do rywalizacji przystąpili w Myślenicach. I trzeba przyznać, że zawodnicy TPS Lublin wzięli przykład z koleżanek, bo w turnieju stracili tylko jednego seta. W decydujących spotkaniach wygrywali jednak z rywalkami do zera. Najpierw w ramach półfinału Besarab i Beta pokonali parę UKS Sparta Kraków 21:15 i 21:18. A w tym najważniejszym meczu byli poza zasięgiem Jakuba Kiliana i Bartłomieja Nackowskiego (Gwardia Wrocław). Finał zakończył się wynikiem 2:0 (21:12, 21:16). Trenerem pary TPS jest Rafał Celejewski.

(LUKISZ)

Czy los będzie łaskawy?

LIGA EUROPY PIŁKAREK RĘCZNYCH Dzisiaj MKS FunFloor Perła pozna swojego przeciwnika w drugiej rundzie kwalifikacyjnej. Losowanie odbędzie się o godz. 11 w Wiedniu i będzie transmitowane na: YouTube i profilu facebookowym EHF

KAMIL KOZIOL

Wicemistrz Polski na szczęście znalazł się w gronie ekip rozstawionych, co oznacza, że na tym etapie może trafić na rywala, który w teorii jest notowany niżej niż zespół Moniki Marzec. Nie oznacza to jednak, że wśród potencjalnych rywali są słabe drużyny. W ten sposób nie można nazwać na pewno niemieckiego VfL Oldenburg, duńskiego Nykobing Falster HB, węgierskiego Siofok KC, rumuńskiego SCM Gloria Buzau czy francuskiego Chambray Touraine HB. Wszystkie wymienione ekipy dysponują znacznie większym potencjałem finansowym niż lublinianki i będą faworytami w starciu z drużyną z Polski.

W gronie potencjalnych rywali są jednak też zespoły o mniejszej jakości. Do nich może zaliczać się norweska Fana, która jeszcze nie zdołała mocniej zaakcentować swojej obecności w europejskich pucharach. MKS nie powinien też obawiać się Rocasy Gran Canaria. Hiszpański zespół w poprzednim sezonie triumfował w European Cup, czyli trzecich w hierarchii rozgrywek na Starym Kontynencie. Z rywalizacji z Rocasą MKS ma jednak dobre wspomnienia. Hiszpanki były rywalkami lublinianek w finale Challenge Cup w sezonie 2017/2018. Wówczas, po dwóch ciężkich spotkaniach, lepszy okazał



Piłkarki MKS pierwsze sparingi rozegrają w dniach 5-7 sierpnia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się zespół z Polski. Wyprawy na Wyspy Kanaryjskie na pewno jednak chciałyby uniknąć władze klubu z Lublina, bo wiązałyby się z kosztownym przelotem na Gran Canaria.

Właśnie dlatego dużo bardziej pożądanym rywalem są chociażby chorwacki HC Dalmatinka Ploce czy szwajcarski LC Bruhl. Ten ostatni wydaje się być najsłabszym zespołem w stawce. Helwetki były rywalkami Zagłębia Lubin w kwalifikacjach Ligi Europy poprzedniej edycji. Wówczas zespół prowadzony przez Bożenę

Karkut nie miał problemów z wyeliminowaniem Szwajcarek. – Wiadomo, że jestem ciekawa, kogo przydzieli nam los. Nie będziemy jednak nerwowo oczekiwać na wyniki losowania. Zresztą w tym terminie mamy trening. Lista potencjalnych przeciwników robi wrażenie, ale musimy być gotowe na walkę z każdym rywalem – mówi Monika Marzec.

Jej podopieczne na razie trenują na własnych obiektach. Sporo zajęć odbywa się w terenie czy na siłowni, chociaż nie brakuje też tre-

ningów z piłkami. Na razie trybem indywidualnym ćwiczą wracające po kontuzjach: Paulina Masna, Oktawia Płomińska i Daria Szynkaruk.

Pierwsze sparingi odbędą się w dniach 5-7 sierpnia, kiedy w hali Globus odbędzie się turniej towarzyski. Oprócz gospodyń zagrają w nim Iuventa Michalovce oraz Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Czwarty uczestnik jeszcze nie jest znany. Pierwotnie miała być nim Galiczananka Lwów, ale ukraiński zespół musiał zrezygnować z przyjazdu do Polski.

Czykier czwarty

LEKKOATLETYKA

W Eugene trwają mistrzostwa świata. Kolejny dzień zmagania w USA nie przyniósł jednak czwartego medalu dla reprezentacji Polski. Bardzo blisko podium był Damian Czykier, który zajął czwarte miejsce w biegu na 110 metrów przez płotki

Czykier mógł się pochwalić czasem 13,32. Do brązowego krążka zabrakło naprawdę niewiele, bo trzeci był Asier Martinez, który linię mety minął z wynikiem 13,17. Mimo wszystko Polak i tak miał powody do radości.

– Gdybym pobiegł bieg idealny i byłbym czwarty, to byłoby okej. Ale dużo straciłem na starcie. Byłem z tyłu, nie dałem rady nadrobić, dlatego jednak jest lekki niedosyt. Poza tym to dla mnie historyczny dzień – mówił reprezentant Białe-Czerwonych na antenie TVP Sport.

Udanie zmagania w wieloboju rozpoczęła Adrianna Sulek, która jeszcze niedawno była zawodniczką AZS UMCS Lublin. Od kilku tygodni reprezentuje jednak Brdę Bydgoszcz. Po czterech konkurencjach może się pochwalić czwartym miejscem i dorobkiem 3982 punktów. Co więcej, do trzeciej Anny Hall traci zaledwie dziewięć „oczek”. Druga z naszych wieloboistek, czyli Paulina Figarska zajmuje 13 lokatę i zbierała do tej pory 3611 punktów.

Do finału biegu na 100 metrów nie awansowała Ewa Swoboda, która była szósta w swoim biegu półfinałowym z czasem 11,08. Dzisiaj o 4.50 rano polskiego czasu w finale na 1500 m miała za to pobiec Sofia Ennaoui z AZS UMCS Lublin. Zawodniczka przyznawała, że sam awans do grona najlepszych zawodniczek na tym dystansie jest już dużym sukcesem.

(LUKISZ)

Popis wytrzymałości

TRIATHLON Zalew Zemborzycki i jego okolice zostały opanowane przez sportowców biorących udział w LOTTO Triathlon Energy. Na najdłuższym dystansie zwycięstwo odnieśli Roksana Orzyszek i Paweł Młodzikowski

Blisko 200 uczestników zgromadził rozgrywany po raz pierwszy w Lublinie LOTTO Triathlon Energy. Na starcie pojawili się miłośnicy tej bardzo wymagającej konkurencji pochodzący praktycznie z całej Polski. Najwięcej zawodników pochodziło z naszego regionu. Mogli oni wreszcie zaprezentować się przed swoimi rodzinami, bo profesjonalne zawody triathlonowe w naszym województwie odbywają się bardzo rzadko.

Uczestnicy mieli do wyboru trzy dystanse. Ten najdłuższy to tzw. połowa Ironmana, czyli 1900 m pływania, 90 km jazdy na rowerze i 21,1 km biegu. Dla osób mniej wytrenowanych organizatorzy przewidzieli też krótsze dystanse – czyli 1/4 i 1/8 Ironmana.

Z „królewskim” dystansem zmierzyło się łącznie 31 zawodników i zawodniczek. U pań naj-



W zawodach wzięło udział niemal 200 zawodników

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

lepsza była Roksana Orzyszek. To przedstawicielka Silesian Triathlon Team i prawdziwa fa-

natyczka sportu – prowadzi zajęcia fitness, uprawia biegi górskie i startuje w zawodach kolarskich.

Pokonanie trasy w Lublinie zajęło jej ponad 5 godzin, a na mecie o nieco ponad dwie minuty wyprzedziła Katarzynę Czechowską z Milek Triathlon Team. U panów wygrał Paweł Młodzikowski. Przedstawiciel Młodzik Team jako jedyny w stawce uzyskał czas poniżej czterech godzin. Podium uzupełnili Piotr Saniawa z Triathlon Lublin Team oraz Jakub Bielecki z NeON Team. Ci zawodnicy do zwycięzcy stracili odpowiednio 23 i 32 minuty.

Na połowę krótszym dystansie triumfowała Eliza Pitura z Szymanowski Triathlon Team. Miejscowa zawodniczka prowadzenie objęła już podczas pływania i nie oddała go aż do mety. Pozostałe miejsca na podium zajęły Gabriela Gawel i Weronika Tylak. U mężczyzn najlepszy był Michał Lisieński z zespołu Chop ze Żelaza Tri Team. On, podobnie jak Pitura, przewagę nad rywalami wypracował sobie

już podczas pływania, a później tylko kontrolował wyścig. Podium uzupełnili Marcin Pokrywiński z Dare2Tri i Tomasz Mach z Szymanowski Triathlon Team.

Najkrótszy dystans, 1/8 Ironmana, okazał się popisem Kingi Myśliwskiej. Zawodniczka z Ostrowca Świętokrzyskiego wyprzedziła o blisko 5 min Karolinę Kochaniec-Matuszak i Larysę Liberkę, które zajęły drugie oraz trzecie miejsce w imprezie w Lublinie. U mężczyzn triumfował Mateusz Tkaczyk. Przedstawiciel Sportowych Puław nie wyszedł z wody jako pierwszy, ale znakomicie spał się na odcinku kolarskim. W biegu utrzymał wypracowaną na rowerze przewagę i wyprzedził o 52 sekundy. Marcina Żelazko z Żelazny Team i o ponad trzy minuty Andrzeja Ignatowicza z Tarachomin Triathlon Team/Team Karaś.

KAMIL KOZIOL

Kadra prawie w komplecie

HUMMEL IV LIGA W lecie w zespole Stali Kraśnik dzieje się naprawdę sporo. Dariusza Matysiaka na ławce zastąpił Daniel Szewc. W klubie nie ma już także kilku zawodników.

Nowych pracodawców szukają: Krystian Michalak, Michał Maliszewski, Stanisław Niewiński oraz Maciej Welman

Stal szybko ogłosiła też nazwiska graczy, którzy dołączyli do kadry. Udało się pozyskać chociażby: Adriana Wójcickiego (Lublinianka), Kamila Króla (Opolanin Opole Lubelskie), czy Pawła Ziębę (TuS Tengen). Do Kraśnika wrócili również: Anton Lucyk i Damian Dudek. Z Ruchu Popkowiace Zadworze dołączyło z kolei sporo młodzieży. Trzeba też wspomnieć o nowych kontraktach: Damiana Pietronia, Filipa Drozda, a także Jakuba Gajewskiego.

Podopieczni trenera Szewca mają za sobą pierwszy mecz kontrolny z Lewartem Lubartów. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:1 po golach: Dudka, Zięba i Gajewskiego. Dla gości trafił Krystian Żelisko. W drugiej połowie najpierw kontaktową bramkę zdobył Bartłomiej Koneczny, ale później strzelali już tylko miejscowi. Najpierw Drozd, a później dwa razy na listę strzelców wpisał się Karol Misiarz. I ostatecznie gospodarze efektywnie rozpoczęli gry kontrolne.

– Wynik jest dobry, ale nie przywiązujemy do niego jakieś szczególnej uwagi. Cieszymy się, że już na początku okresu przygotowawczego, a mamy w nogach dwa tygodnie treningów nasza kadra jest prawie skompletowana. Na razie można powiedzieć, że w 95 procentach – mówi Daniel Szewc, który jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji, czy sam będzie pojawiał się na boisku.

– To trudna sprawa. Mamy naprawdę sporo jakościowych zawodników i chyba miałbym problem, żeby się zaplątać do składu. Zobaczymy jednak, w jakiej będę dyspozycji. Skłaniam się raczej ku temu, żeby w pierwszej drużynie skupić się na pracy trenera, a pograć w rezerwach – wyjaśnia.

PODSTAWOWY SKŁAD DAWAŁ RADE

A jak wysoką porażkę w Kraśniku przyjął opiekun Lewartu? – Podzieliłem drużynę na dwie jedenastki i dopóki graliśmy tym mocniej zestawieniem to nie było tak źle. Przy wyniku 3:2 dla Stali zrobiliśmy jednak zmiany i ostatecznie przegraliśmy wysoko. Mieliśmy jednak swoje szanse i naprawdę wyglądaliśmy nieźle. Założenia były takie, żeby każdy pograł, a trzeba też pamiętać, że my jesteśmy po czterech treningach, a nie wszyscy jeszcze do nas dojechali, jak Adrian Pikul. Brakowało też Kuby Niewęglowskiego – wyjaśnia Grzegorz Białek. W jego drużynie zagrał Łukasz Najda, który najprawdopodobniej wróci do Lubartowa z Avii Świdnik. Poza tym było jeszcze trzech testowanych zawodników. Priorytetem jest pozyskanie środkowego obrońcy, bo z klubem pozeźna się dodatkowo Antoni Jemioł. Jednym z kandydatów jest Radosław Kursa, który ostatnio był graczem Świdniczanki. Doświadczony defensor ma jednak także ofertę z Powiśla Końskowola. Trzeba jeszcze wspomnieć o planach na kolejny tydzień. Lewart planuje dwa mecze kontrolne. Najpierw w środę zmierzy się u siebie z Kryształem Werbkowice (godz. 18). Z kolei w sobotę sprawdzi się na tle rezerw Motoru, a zawody najprawdopodobniej odbędą się w Lublinie. Dwa razy zagra też Stal. W środę w Poniatojewie ze swoją imienniczką, czyli beniaminkiem IV ligi, a w sobotę z Wisłą Sandomierz. (LUKISZ)

Z czasem będzie jeszcze lepiej?

EWINNER II LIGA Pierwszy występ piłkarzy Motoru w nowym sezonie daje nadzieję, że z tej maki będzie chleb. Żółto-biało-niebiescy lepiej zaprezentowali się przed przerwą, kiedy mieli spotkanie z Garbarnią pod kontrolą i prowadzili w Krakowie 2:1. Niestety, po zmianie stron gra trochę „siadła” i na inaugurację trzeba było się zadowolić remisem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mimo że podopieczni Stanisława Szpyrki dopisali do swojego konta tylko jeden punkt, to szkoleniowiec był zadowolony z postawy zespołu. Na pewno końcówka zawodów mogła wyglądać inaczej gdyby czerwonej kartki na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem nie obejrzał Jakub Staszak.

– W okolicznościach, w jakich przyszło nam się mierzyć z Garbarnią i jakie czynniki zewnętrzne miały wpływ na mecz w Krakowie jesteśmy zadowoleni z tego remisu. Kończąc mecz w dziesiątkę na pewno zawodnicy zasłużyli na wielkie brawa za walkę, jaką włożyli w ten mecz. To naprawdę wzbudza w nich zaufanie i możemy być zadowoleni z ich postawy na boisku – mówi trener Szpyrka.

Zawiedziony końcowym rezultatem był za to opiekun Garbarni Maciej Musiał, który przyznał, że patrząc na przebieg zawodów jego drużyna mogła się nawet pokusić o pełną pulę. – Mimo że nie byliśmy faworytem tego spotkania, to szczerze mówiąc jestem trochę zawiedziony. Można było wynieść z tych zawodów znacznie więcej. Przebieg meczu i liczba stworzonych sytuacji bramkowych spowodowały, że nabraliśmy apetytów nawet na zwycięstwo i było ono absolutnie w naszym zasięgu. Jeżeli chodzi o grę, jak na pierwsze spotkanie to było całkiem przyzwoicie. Graliśmy to, co chcieliśmy grać i dokładnie tego spodziewaliśmy się po przeciwniku, który grał bardzo nisko w obronie. Ciężko gra



Piotr Ceglarz zdobył w niedzielę bardzo ładną bramkę po strzale zza pola karnego

FOT. MOTOR LUBLIN

się przeciwko drużynom, które grają tak defensywnie. Mimo to kilka sytuacji stworzyliśmy, dlatego z optymizmem patrzymy na kolejne kolejki – wyjaśnia trener ekipy z Krakowa.

A jak zawody z boiska ocenia jeden ze strzelców bramek dla gości Piotr Ceglarz? – Myślę, że pierwszą połowę można ocenić tak, że podchodziliśmy średnim pressingiem doskakując trochę do wyższego. Myślę, że to przyniosło efekty. Parę razy odebraliśmy piłkę i mieliśmy z tego sytuacji. Druga połowa wyglądała

trochę inaczej. Cofnęliśmy się i przesuwaliśmy w niskiej obronie i próbowaliśmy wyjść do kontry. Po czerwonej kartce trzeba było się cofnąć i utrzymać co się ma. Myślę, że wynik jest sprawiedliwy. Bramka? Fajnie siadło, więc jestem zadowolony. Szkoda, że ten gol nie przyniósł nam trzech punktów. Drużyna przeszła gruntowną przebudowę i mam nadzieję, że z czasem będzie to wyglądać jeszcze lepiej. Jak na pierwszy mecz nie było jednak źle – mówi zawodnik żółto-biało-niebieskich.

W najbliższą sobotę na Arenie Lublin drużyna trenera Szpyrki podejmie Olimpię Elbląg (godz. 19).

NOWY TERMIN MECZU PUCHARU POLSKI

Motor w ramach rundy wstępnej Pucharu Polski ma zagrać z rezerwami Śląska Wrocław. Spotkanie było planowane na środę, 27 lipca. Ostatecznie odbędzie się jednak dzień wcześniej, we wtorek, 26 lipca, o godz. 18. Wszystkie zakupione bilety zachowują jednak ważność – informuje klub z Lublina.

Górnik ma nowego napastnika

FORTUNA I LIGA Wszyscy zdawali sobie sprawę, że Górnik Łęczna musi w lecie pozyskać napastnika. Kibice długo czekali na następcę Bartosza Śpiączki, ale w piątek wreszcie się doczekali. Zawodnikiem zielono-czarnych został Karol Podliński, który podpisał dwuletni kontrakt. 24-latek ostatnio był piłkarzem Zagłębia Lubin

Podliński w listopadzie będzie obchodził 25 urodziny. Mimo to ma już w swoim CV kilka klubów. Jest wychowankiem Wkry Żuromin. Później zakładał chociażby koszulkę: Znicza Pruszków, Legionovii Legionowo, Radomiaka, a od lutego 2021 roku Zagłębia Lubin.

W sezonie 2020/2021 na jesieni zdobył cztery gole w 17 występach dla pierwszoligowego wówczas Radomiaka, a na wiosnę dołożył dwie bramki w ekstraklasowej ekipie „Miedziowych”. Poprzednie rozgrywki zakończył z dorobkiem 20 występów na najwyższym szczeblu, ale ani razu nie udało mu się trafić do siatki. Tylko cztery razy wychodził jednak w podstawowym składzie Zagłębia. Dwa kolejne mecze rozegrał w Pucharze Polski i wpisał się na listę strzelców przy okazji spotkania pierwszej

rundy z rezerwami Śląska Wrocław.

Nowy nabytek Górnika najsukcesowniej był w barwach ekipy z Legionowa. Przy okazji rozgrywek 2018/2019 jeszcze w III lidze zdobył siedem goli w 13 meczach. A kolejny sezon, już na drugoligowych boiskach zakończył z dorobkiem: 32 występów i ośmiu bramek. Podliński ma bardzo dobre warunki fizyczne, bo mierzy aż 194 wzrostu, świetnie radzi sobie także z grą tyłem do bramki.

Klub z Łęcznej rozglądał się za nowym snajperem, bo w lecie drużynę opuścił najlepszy strzelec Bartosz Śpiączka, który przeniósł się do Korony Kielce. W trakcie letnich przygotowań długo kontuzję leczył też Przemysław Banaszak. Na szczęście ten ostatni wrócił do składu na inaugurację. Niestety, nie pomógł Górnikowi w osiągnięciu korzystnego rezultatu, bo w ra-

mach pierwszej kolejki zielono-czarni przegrali w Niepołomicach z Puszcą 0:1. Debiut zaliczył także Podliński, na razie zaczął zawody na ławce rezerwowych, a na murawie pojawił się na ostatnie pół godziny.

– Puszcza to nieprzyjemny przeciwnik, a w Niepołomicach zawsze ciężko się gra. Szybko straciliśmy gola i to nie pomogło. W drugiej połowie gra była jednak zdecydowanie lepsza, ale czegoś nam zabrakło, żeby wywalczyć dobry wynik. Co mogę dać zespołowi? Na pewno nie zabraknie mi walki i zaangażowania. Mam nadzieję, że dam dużo radości bramkami i że będziemy punktować – powiedział po swoim debiucie były napastnik „Miedziowych” (LUKISZ)

Robert Podliński wzmocnił atak Górnika Łęczna
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA



KARTKA Z KALENDARZA

1843

zwodowano
transatlantycki parowiec
„Great Britain”

1877

zakończył się pierwszy
turniej tenisowy na
Wimbledonie

1900

w Paryżu otwarto
pierwszą linię metra

1903

w Paryżu zakończył się
pierwszy wyścig kolarski
Tour de France.
Zwyciężył reprezentant
gospodarzy Maurice
Garin

1952

w Helsinkach rozpoczęły
się XVI Letnie Igrzyska
Olimpijskie. Wystartowało
w nich 4955 sportowców

1954

premiera debiutanckiego
singla Elvisa Presleya
„That's All Right”

1974

o godzinie 11:15
uruchomiono zegar na
Wieży Zygmuntońskiej
odbudowanego Zamku
Królewskiego w
Warszawie

2011

oddano do użytku
stadion PGE Arena
Gdańsk

2020

z Centrum Lotów
Kosmicznych
Tanegashima w Japonii
wystrelono rakietę z
emiracką sondą
marsjańską Al Amal. To
pierwsza misja
międzyplanetarna
Zjednoczonych Emiratów
Arabskich

11

miejsce w klasyfikacji
medalowej zajęła Polska
(7 złotych, 5 srebrnych i 5
brązowych medali) XXVI
Letnie Igrzyska
Olimpijskie w Atlancie,
które rozpoczęły się 19
lipca 1996 roku

Sekrety skrywane przez lata

DO ZOBACZENIA Pierwszy sezon serialu „Stłamszeni”. W wyniku tragicznej śmierci męża Val Ahern (w tej roli Dervla Kirwan) próbuje wyjaśnić, co zaszło po rodzinnym przyjęciu, na którym ogłosił on ich planowane od dłuższego czasu rozstanie. Ciało Denisa znaleziono u stóp nadmorskiego klifu, więc

jego śmierć można uznać za wypadek. Tymczasem Val ponownie analizuje życie mężczyzny, z którym związana była przez 30 lat. Zagłębia się w jego relacje z córkami, pasierbicą oraz bratem i odkrywa sekrety skrywane przez lata...

Premiera we wtorek, 9 sierpnia, o godzinie 21 na antenie BBC First.



FOT. BBC STUDIOS/RTE IRELAND/MARTIN MAGUIRE

W nowej stylistyce

MUZYKA Albumem „Aqualiteja”, który ukaże się we wrześniu, wokalistka chce otworzyć zupełnie nowy rozdział w swojej karierze muzycznej. Premierowe utwory utrzymane są w zupełnie innej stylistyce niż te dobrze już znane fanom z poprzednich jej płyt. Niosą też bardziej optymistyczne przesłanie, ponieważ – jak mówi Doda – powstały na podstawie wielu jej życiowych doświadczeń

Doda w swojej twórczości chętnie sięga po symbolikę. Tym razem stawia czerwień, bo jej zdaniem to wielowymiarowy i pełen sprzeczności kolor: krwi, miłości, namiętności, a także zjawiskowych róż, które mimo swojego piękna mają kolce, dlatego są doskonałym odbiciem naszego życia. Najnowszy singiel konsekwentnie podkreśla kierunek, w którym wokalistka od jakiegoś czasu zmierza. Do współpracy nad tekstem zaprosiła utalentowaną artystkę młodego pokolenia: Bryskę.

– Utwór „Melodia ta” utrzymany jest w tej samej klubowej, dance’owej stylistyce, co pozostałe dwa single i jest zapowiedzią płyty, która wyjdzie po wakacjach, czyli we wrześniu. Po wielu latach grania muzyki rockowej odnalazłam się właśnie w muzyce dance’owej, ponieważ jestem teraz zupełnie na innym poziomie swojego samopoczucia, swoich emocji, po różnych upadkach, wzlotach i problemach prywatnych. Poczułam, że chcę śpiewać muzykę, do której sama mogę tańczyć, nawet w pokoju – mówi agencji Newseria Lifestyle Doda.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Przez nowy album wokalistka chce się podzielić z fanami swoją receptą na osiągnięcie życiowej harmonii. Zakrety, na jakich się znalazła, były dla niej niezwykle cenną lekcją i teraz już wie, co robić, żeby nie popełniać tych samych błędów. Jej zdaniem przede wszystkim ważny jest umiar i dystans.

– Uważam, że warto podchodzić do życia z troską o siebie, ale też z pogodą ducha. Ze wszystkiego trzeba wyciągać lekcje, żeby nawet gorzkie miłości nie podcinały nam skrzydeł, żebyśmy po-

Poczułam, że chcę śpiewać muzykę, do której sama mogę tańczyć, nawet w pokoju – opowiada Doda

trafilo spojrzeć z czułością na swoje słabości i na te wszystkie kłody, które nam czasami życie podrzuca pod nogi, zwłaszcza jeżeli chodzi o nieudane uczucia, które często potrafią nam odebrać chęci do życia. A życie summa summarum jest piękne i warto o nie walczyć. Warto walczyć też o siebie.

„Melodia ta” już gości na wielu wakacyjnych playlistach. Tydzień od premiery utwór ma 1,5 mln odsłon w serwisie YouTube. Takich przebojów na nowej płycie ma być więcej.

– Mam swój ulubiony utwór, ale ja mam inny gust niż większość ludzi. Zawsze te piosenki, które mi się podobają, niekoniecznie podobają się wszystkim moim fanom. Więc nie wiem, czy przyznacie mi rację, czy nie, to się okaże we wrześniu, ale moim ulubionym utworem z płyty jest utwór, który

będzie miał premierę podczas premiery płyty – mówi Doda.

Choć nowy singiel charakteryzuje się mocnym, klubowym brzmieniem, to wokalistka zaznacza, że ona sama nie lubi atmosfery takich lokali.

– Prawie w ogóle nie odwiedzam klubów, bardzo rzadko. Nie lubię spędów, nie lubię miejsc, gdzie jest głośno, nie umiem odnaleźć się między spoconymi ciałami, które ocierają się o siebie, i przypadkowymi ludźmi, którzy krzyczą sobie do uszu, bo leci głośno muzyka.

Jeśli chodzi o kwestie muzyczne, to Doda zmieniła styl. Zaszły również spore zmiany w jej życiu prywatnym. Po rozwodzie z Emilem Stępnem wróciła do panieńskiego nazwiska i wybrała drugie imię: Aqualiteja. – Nie mogę powiedzieć, dlaczego takie imię, ponieważ jest to moja prywatna decyzja i nie ma nic wspólnego z płytą.

Płyta „Aqualiteja” będzie czwartym solowym albumem artystki. Wcześniej ukazały się: „Diamond Bitch” (2007), „7 pokus głównych” (2011) i „Dorota” (2019).

NEWSERIA LIFESTYLE

Młot, figurki i dodatki

GRAMY Ruszyła przedsprzedaż gry God of War Ragnarök. Nowa produkcja Santa Monica Studio zadebiutuje już 9 listopada 2022 roku na konsolach PlayStation 4 i PlayStation 5. A ponieważ to jedna z najpopularniejszych w ostatnich latach serii gier, to nie dziwi, że przygotowano kilka edycji do wyboru.

Będzie oczywiście edycja standardowa (wersja fizyczna i cyfrowa) z grą. Edycja Premierowa poza grą to również dodatkowy pancerz i strój dla Kratosa i Atreusa – bohaterów gry – do pobrania.

Edycja Cyfrowa Deluxe to jeszcze więcej skórek, cyfrowy artbook od Dark Horse, ojcjalna cyfrowa ścieżka dźwiękowa, zestaw awata-



God of War Ragnarök: Edycja Jotuńska

FOT. SONY INTERACTIVE ENTERTAINMENT

rów PSN na PS4/PS5 i motyw na PlayStation 4.

Edycja Kolekcjonerska (wersja fizyczna)

Zawiera replikę młota Mjöllnir (ok. 40 cm), krasno-

ludzkie kości do gry, 2 figurki bliźniaczych Wanów, Steelbook, Ołtarz Strażniczek Wiedzy i kupon na zawartość cyfrową

Jest też Edycja Jotuńska (wersja fizyczna) z repliką młota, kośćmi do gry Broka i 7-calową płytą winylową (z muzyką Beara McCreary'ego). Do tego dwie figurki bliźniaczych Wanów, przypinki z sokołem, niedźwiedziem i wilkiem, materiałowa mapa Yggdrasilu, pierścien Draupnir, Steelbook, Ołtarz Strażniczek Wiedzy i kupon na zawartość cyfrową.

Wszystkie wersje God of War Ragnarök są dostępne w przedsprzedaży, w sklepie PlayStation Store i wybranych sklepach.

(RAD)